Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 128. Lwów, Niedziela 6. Czerwca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisow nie zwraca się. **Redaktor naczelny** przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Czyny przedśmiertne Sejmu.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca.

Przysięga, złożona dziś przez Prezydenta Rzplitej, otwiera formalnie **nową erę w polskiem życiu państwowem.** Akt przysięgi ukoronował dzieło podjęte przez Józefa Pilsudskiego.

Nowa epoka tem się różnić będzie od minionej epoki rządów poprzednich, że stanie się podstawą do odnowienia życia polskiego.

Jaką drogą pójdzie to odnowienie?

Rząd, który powoła do życia Prezydent Rzplitej, **spełnić ma zadania ogólne i szczególne.** Ogólne, to **ugruntowanie porządku w kraju,** ożywienie życia gospodarczego, **pogłębienie praworządności,** usprawnienie administracji państwowej. Jednem słowem — spełnienie wszystkich zadań, jakie nakłada się na rząd w warunkach normalnych.

Do zadań szczególnych, czekających rząd zaliczamy te, **które jasno i dobitnie określił w licznych swych przemówieniach Marszałek Piłsudski**, a które stały się już programem powszechnym społeczeństwa. **Rząd,** oparty o zaufanie Głowy Państwa, **wsparty o siłę moralną olbrzymią narodu, stanie do walki o zrealizowanie programu naprawy Rzplitej.**

Nikt już teraz nie wątpi, że pierwszem zadaniem będzie **zmiana konstytucji.** Musi nastąpić radykalna zmiana naszej ustawy zasadniczej, jeżeli nie chcemy grzęznąć dalej w odmętach rozkładu i bezprawia. Rząd w Polsce musi uzyskać uprawnienia, z jakich korzysta we wszystkich państwach republikańskich, **jego praca nie może być ciągle hamowana przez bezmyślną, mającą wszelkie cechy złośliwości grę parlamentarną.**

Zmiana konstytucji, szybka, gruntowna i radykalna, jest zadaniem, które rząd postawi ciałom ustawodawczym do spełnienia w czasie najkrótszym. Większość, która wybrała Prezydenta Mościckiego, **zdaje sobie napewno sprawę**, że tem akt był zaledwie początkiem naprawy, że po nim nastąpić muszą dalsze, o ile nie chcemy, aby dzieło Piłsudskiego utknęło w połowie drogi, lub co gorsza, aby kraj został narażony **na dalsze wstrząsy.**

W jakim kierunku pójść mają zmiany konstytucji — o tem dowie się Sejm, a za nim i opinja w najbliższych dniach.

Przy tej sposobności niechybnie wypłynie **sprawa zmiany ordynacji wyborczej,** bez czego trudno sobie wyobrazić rzetelne uzdrowienie naszego parlamentaryzmu.

Można wyrazić przekonanie, że zmiana ordynacji wyborczej dokonana będzie w tym kierunku, **że naprawiona będzie krzywda, wyrządzona inteligencji polskiej, której zamknięto zupełnie dostęp do ciał ustawodawczych.** Zemściło się to w sposób okrutny na losie naszego rozwoju państwowego. Baczmyż więc teraz, **aby błąd ten został jaknajrychlej naprawiony.**

Sejm czeka jeszcze inne zadanie. Na schyłku swego żywota musi on dać rządowi **dostateczne pełnomocnictwa,** aby umożliwić państwu podjęcie rzetelnie pomyślanej naprawy. Bez tego nie można sobie wyobrazić podjęcia planów na szerszą skalę.

Ale nie koniec na tem. **Sejm jest w opinji całego kraju w obecnym swym składzie uważany za zawadę,** za największą przeszkodę w pracy prawdziwie państwowo-twórczej. Sejm musi więc dojść do przekonania, że **żywot jego został zakończony już w dniu 14 maja.** Ale niechże nikt nie próbuje agonji obecnego Sejmu przedłużać choćby o jeden dzień. Nie zda się to na nic, a zresztą, czyż naprawdę przyjemne jest należeć do instytucji, pogrzebanej już bezpowrotnie w opinji kraju i świata?

Po spełnieniu tych kardynalnych zadań **musi więc Sejm i Senat powziąć uchwałę o natychmiastowem rozwiązaniu się.** Tylko bowiem szybka decyzja uratuje pamięć smutną tej instytucji w opinji przed potępieniem parlamentaryzmu wogóle.

Ale **kiedy mają być rozpisane nowe wybory?** Ta sprawa nie jest jeszcze należycie skrystalizowana. Znakomity odłam społeczeństwa domaga się **jaknajszybszych wyborów.** Dyskusja na ten temat wszechstronna niechybnie odda słuszność poglądowi o konieczności przyspieszenia terminu nowych wyborów.

Wybory, przeprowadzone na podstawie dobrej ordynacji gwarantującej należny wpływ na bieg życia państwowego inteligencji, stana się tą klapą bezpieczeństwa, która jest niezbędna nawet przy najlepiej przeprowadzonym systemie rządów pozaparlamentarnych.

Przewrót Piłsudskiego był koniecznością, którą uznał naród. **Trzeba aby do pracy państwowej zostały wciągnięte najszersze warstwy ludności.**

Da się to osiągnąć jedynie **przez utrzymanie instytucji parlamentaryzmu.** Instytucja ta wymaga naprawy. Ale nikt nas nie przekonał, że istnieje lepsza, trwalsza forma rządów, zabezpieczająca państwu spokojny, harmonijny rozwój i rozkwit.

Wręb.

Premjer Bartel otrzyma ponownie misję utworzenia gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca.

Na odbytem dziś o godzinie 2-giej popołudniu posiedzeniu Rady ministrów, zapadła formalna uchwała, **podania się całego gabinetu do dymisji,** zgodnie z wyrażoną już dawniej zapowiedzią.

P. premjer Bartel zwrócił w prywatnej rozmowie uwagę p. Prezydentowi na **konieczność jak najszybszego sformowaia gabinetu.**

Wedle naszych informacji jednak, **decyzji przed poniedziałkiem oczekiwać nie należy.**

W związku z dymisją gabinetu, p. **Prezydent Mościcki,** odbył dziś o godzinie 9.30 wieczorem **drugą konferencję z p. premjerem Bartlem.** — W konferencji tj wziął udział również minister spraw wojskowych **Marszałek Piłsudski.** Konferencja miała charakter informacyjny. Pan Prezydent uzyskał wyczerpujące wyjaśnienia o sytuacji w Państwie. Prawdopodobnie narada ta, która trwała kilka godzin, **nie zostanie bez wpływu na decyzję p. Prezydenta w sprawie powołania nowego gabinetu.**

P. Prezydent Mościcki jest zdania, że musi mieć zupełną wolność w doborze swych współpracowników w rządzie.

Wszelkie **nazwiska kandydatów** do tek ministerjalnych, wymieniane od kilku dni w związku z zapowiedzianem przesileniem gabinetowem, **nie znajdują potwierdzenia.** Nie ulega wątpliwości, że premjer **Bartel uzyska ponownie misję utworzenia** gabinetu, jak niemniej pewnem jest, że tekę spraw zagranicznych obejmie p. **August Zaleski.**

STAN WYJĄTKOWY W POZNAŃSKIEM I NA POMORZU.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 4 czerwca.

W dzienniku Ustaw Rz. P. ogłoszono **uchwałę Rady ministrów** upoważniającą p. ministra spraw wewnętrznych do wydania rozporządzenia **o ogłoszeniu stanu wyjątkowego na terenie województw poznańskiego i pomorskiego.** Jak korespondent Wasz się dowiaduje stało się to na żądanie wojewody pomorskiego, który zwrócił się o danie mu silniejszych prerogatyw w obecnej sytuacji.

Przysięga na Zamku symbolem zachwiania sejmowładztwa.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 4 czerwca.

W kołach politycznych uważają, **że przeniesienie aktu zaprzysiężenia** na Zamek, miało na celu **zadokumentowanie, że Głowa Państwa a nie Sejm jest źródłem władzy.** To też tam gdzie Głowa Państwa dokonywuje aktów o charakterze publicznym, tam mają się zjawić przedstawiciele Narodu.

Przeniesienie aktu zaprzysiężenia na Zamek, jest symbolem przmiany dokonanej w Polsce pod wpływem ostatnich wypadków — przemiany, będącej wyrazem zachwiania się sejmowładztwa.

—oo—

PREZ. MOŚCICKI ZAMIERZA ZAJĄĆ SIĘ SPRAWAMI GOSPODARCZEMI.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 4 czerwca.

Korespondent **„New - York Timesa“** i **„Philadelfia Public Ledger“** uzyskał dziś **kilka minut rozmowy z P. Prezydentem,** który oświadczył mu:

„Cieszę się z okazji poznania przedstawiciela prasy amerykańskiej, by wyrazić na jego ręce życzenia dla narodu amerykańskiego z okazji 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Podziwiam rolę Ameryki, zwłaszcza zaś wielkie jej znaczenie w sprawach gospodarczych, **tembardziej, że sam zamierzam w najbliższej przyszłości zająć się poważnie sprawami gospodarczemi“.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 4 czerwca: w Warszawie 10.40 zł.; w Krakowie 10.45 zł.; we Lwowie 10.35 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 10.40 — 10.25; Sprzedaż: 10.27; Kupno: 10.23. — Tendencja słabsza.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.00; N. Jork 5.165; Londyn 25.1225; Paryż 16.25; Wiedeń 72.95; Praga 15.30; Włochy 19.575; Belgja 16.20; Budapeszt 72.25; Sofia 3.75; Holandja 201.50; Oslo 114.00; Kopenhaga 136.425; Sztokholm 138.25; Hiszpania 78.00; Bukareszt 2.195; Berlin 122.9375; Belgrad 9.11.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.25; Londyn 4.86 i siedm szesnastych; Paryż 3.205; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.835; Belgja 3.19; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.27; Sofia 0.72; Holandja 40.18; Oslo 22.10; Kopenhaga 26.44; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.15; Bukareszt 0.4225; Berlin 23.81; Belgrad 1.765.

W dniu zaprzysiężenia Prezydenta.

Akt zaprzysiężenia p. Prezydenta Mościckiego.

Warszawa, 4. 6. (PAT.) Już o godzinie 11.30, zaczęła zapełniać się sala ensamblowa zamku. Na podjum specjalnie zbudowanem zajął miejsce **przewodniczący Zgromadzenia, Marszałek Sejmu p. Rataj.** W loży dyplomatycznej zgromadzili się członkowie korpusu dyplomatycznego, z nuncjuszem papieskim jako dziekanem i ambasadorem francuskim na czele. Obok zajęli miejsca członkowie Rządu z prezesem **Rady ministrów Bartlem i Marszałkiem Piłsudskim na czele,** jakoteż kilku członkami najbliższej rodziny Prezydenta.

Punktualnie **o godzinie 12-tej** przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **otworzył Zgromadzenie,** powołując na sekretarzy: senatora **Grützmachera** i **posła Ledwocha, poczem polecił sekretarzowi senatorowi Grützmacherowi** zaprosić **elekta pana Profesora Mościckiego do przybycia na Zgromadzenie Narodowe.**

W chwilę potem przybywa **pan elekt** w towarzystwie prezesa Rady ministrów p. **Bartla i staje przed przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego,** który też **zapytuje go, czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.** Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, przewodniczący Zgromadzenia **p. Rataj wzywa elekta do złożenia przysięgi** w myśl artykułu 54 Konstytucji.

Rozpoczyna się właściwy **akt uroczysty.** Marszałek Rataj, przewodniczący Zgromadzenia, odczytuje Rotę przysięgi, którą pan **Prezydent Rzeczypospolitej** ze wzruszeniem, a jednocześnie z mocą powtarzał za Marszałkiem **Ratajem,** trzymając **lewą rękę na Konstytucji,** a **dwa palce prawej ręki wznosząc do góry.**

Bezpośrednio potem, obecni na sali członkowie Zgromadzenia Narodowego, wznieśli głośny okrzyk: **Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej.**

Po złożeniu przysięgi i zamknięciu Zgromadzenia Narodowego, **Pan Prezydent udał się do sali marmurowej,** gdzie oczekiwali go wicemarszałek Sejmu pan Jan **Dąbski** jako zastępca Marszałka Sejmu, Marszałek Senatu **Trąmpczyński,** wreszcie prezes Rady ministrów **Bartel.** Za chwilę przybył przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Marszałek **Rataj,** który powitał wchodzącego Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastąpił

akt przekazania władzy przez zastępcę Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Rataja, nowemu Prezydentowi.

Podczas podpisywania tego aktu, ustawiona na brzegach Wisły **artylerja, oddała 21 przepisowych strzałów armatnich.** Jednocześnie ukazała się na Zamku **amarantowa chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej z Białym Orłem pośrodku.**

O godzinie 12.30 Pan Prezydent przyjął zgromadzonych **w** corpore **przedstawicieli Rządu,** którzy złożyli mu życzenia. W międzyczasie **członkowie** korpusu dyplomatycznego zgromadzili się w sali rycerskiej, do której wkrótce przybywa Prezydent Rzeczypospolitej, aby **przyjąć życzenia korpusu dyplomatycznego.**

Bezpośrednio po przyjęciu tych życzeń Pan Prezydent Rzeczypospolitej udaje się o godzinie 12.45 na dziedziniec zamkowy w towarzystwie prezesa Rady ministrów **Bartla,** przechodzi przed frontem kompanji **honorowej w towarzystwie Marszałka Piłsudskiego** ministra spraw wojskowych. Kompanja honorowa 22 p. p. i szwadron szwoleżerów, prezentuje broń. Orkiestra gra hymn narodowy. Pan Prezydent Rzeczypospolitej po przyjęciu raportu od pułkownika **Krok-Paszkowskiego przyjmuje defiladę 22 p. p.** i szwadronu 1 pułku szwoleżerów, poczem odprowadzony przez członków Rządu, udaje się do swoich prywatnych apartamentów.

W podniosłym nastroju, uroczystość przysięgi Pana Prezydenta, kończy się o godzinie 13. Przed zamkiem wystawiono wartę honorową.

———oxx———

Lwów w dniu zaprzysiężenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Lwów, 5 czerwca.

Wczoraj w dniu **przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej,** na całym obszarze Okręgu Korpusu VI. punktualnie o godzinie 12-tej w południe odbyły się koncerty orkiestr wojskowych.

Wszystkie garnizony wystąpiły odświętnie, dając wyraz radości z okazji przysięgi swego **Najwyższego Zwierzchnika.**

We Lwowie tysiączne tłumy zaległy **plac Św. Ducha,** gdzie punktualnie o godzinie 12-tej **trębacze 14-go p. ułanów Jazłowieckich odegrali trzykrotnie hasło Wojsk Polskich,** poczem połączone orkiestry 19 pp., 26 pp. i 40 pp. oraz 6 pac. **odegrały Hymn narodowy.** Następnie orkiestry przeszły ulicami miasta i koncertowały **pod mieszkaniem Prezydenta Rzeczypospolitej,** przed pałacem **wojewody,** przed mieszkaniem **dowódcy korpusu** i przed **ratuszem.**

Orkiestra 14 pułku ułanów, konno objeżdżała miasto. W całem mieście **panuje nastrój świąteczny.** Liczne gromadząca się publiczność, daje głośno wyraz swej radości z powodu **szczęśliwego zakończenia przesilenia w Państwie.**

Całe miasto, nawet wozy tramwajowe pięknie **udekorowane chorągwiami** o barwach narodowych.

Mimo, że wczoraj ani na chwilę nie przerwaliśmy pracy, panował we Lwowie **dzień świąteczny. Myśl wszystkich** obywateli **biegły ku Warszawie,** gdzie na zamku królewskim, **składał przysięgę Najwyższy Dostojnik Państwa.**

Hołd miasta Lwowa dla p. Prezydenta Mościckiego.

Lwów, 5 czerwca.

Z okazji zaprzysiężenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezydjum m. Lwowa wystosowało do Niego **następujący telegram:**

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacy Mościcki, Warszawa.

W dniu objęcia stanowiska Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej racz przyjąć od Reprezentacji i mieszkańców polskiego Lwowa **wyrazy głębokiej czci i hołdu oraz najserdeczniejsze życzenia zbożnej pracy dla dobra i podniesienia Ojczyzny i Narodu. Miasto Lwów raduje się z tego powodu podwójnie,** witając bowiem w osobie **Czcigodnego Pana Prezydenta Głowę Państwa,** — wita równocześnie na tem odpowiedzialnem stanowisku swego **Obywatela,** który od lat szeregu **tu, we Lwowie, pracował** i stąd szerzył na świat cały promienie wiedzy.

Lwów jest dumny, że właśnie synowi grodu Orląt przypadł w udziale zaszczytny, lecz ciężki obowiązek objęcia **steru nawy państwowej w chwili dla Ojczyzny naszej tak poważnej.**

Zapewniamy Cię, Panie Prezydencie, imieniem doświadczonego w pracy i walce o Polskę Lwowa, **że z całych sił będziemy popierali każde Twe dążenie, zmierzające do utrwalenia i wzmocnienia naszego Państwa, uporządkowanie stosunków wewnętrznych i poszanowania obowiązujących praw".**

———xe ox———

Prezydent Mościcki przyjął dymisję gabinetu p. Bartla.

Warszawa, 4. 6. (PAT.) Po posiedzeniu Rady ministrów, odbytem 4 b. m. na zamku, **Pan Prezes Rady ministrów, zawiadomił wszystkich członków Rządu, że** wobec objęcia władzy zwierzchniczej przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej, stosownie do istniejących zwyczajów **postanowił się podać do dymisji wraz z całym gabinetem,** a Rada ministrów oświadczenie premjera przyjęła do wiadomości.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję gabinetu p. Bartla i powierzył p. Bartlowi oraz wszystkim ministrom i kierownikom ministerstw dalsze sprawowanie czynności do czasu powołania nowego rządu.

CHAMBERLAIN JEDZIE DO GENEWY.

Londyn, 4. 6. (PAT). Chamberlain uda się w sobotę do Genewy, gdzie weźmie udział w sesji Rady Ligi Narodów, wyznaczonej na poniedziałek, 7 b. m. Ministrowi towarzyszyć będą wyżsi urzędnicy foreigny office.

Odezwa p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 4. 6. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał do narodu następującą odezwę:

Do Narodu!

Powołany wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnić mam wielki obowiązek, dobru powszechnemu Narodu służyć, zło i niebezpieczeństwo od Narodu odwracać. Obowiązek ten wspólnego ze mną działania Narodu wymaga. Naród, dźwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek moralny i materjalny odrodzenia. Rzeczpospolita po wiekowem rozdarciu politycznem musi utrwalić jedność wewnętrzną i siłę. Nie może łamać mocy Narodu prywata, nie mogą wzruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnic, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec wasz w Niebiesiech, tak jedna jest matka, Rzeczpospolita Polska, jedna dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymagająca. Wzywam tedy was, obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nakazuję wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w urzędzie obranego przez wolny Naród Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnymi utrwalili wielkość i prawość Ojczyzny. Niechaj wspomnienia niedawnej rozterki stanąć się podnietą do skupienia żywotnych sił Narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem imienia Polski. Niech imię to jaśnieje pełnią blasków, szlachetności i mocy. Niech Naród polski będzie pierwszym w szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów. Ty Boże, któryś błogosławić raczył wyzwoleniu naszemu, któryś odegnał z ziemi naszej najeźdźcę, dopomóż dziełu ugruntowania Rzeczypospolitej, dobru powszechnemu i cnocie, zapewnienia jej całości, bezpieczeństwa i rozkwitu.

Warszawa, 4 czerwca 1926.

Podp.: **Ignacy Mościcki.**

——oo——

PROWOKACJA POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 4 czerwca.

Po zakończeniu uroczystego aktu zaprzysiężenia p. Prezydenta z grupy obecnych na sali posłów komunistycznych, podniosły się okrzyki: „Żądamy uwolnienia więźniów politycznych", „Żądamy pracy i chleba", Niech żyje rewolucja chłopsko-robotnicza".

W tej chwili cała sala rozbrzmiała okrzykiem wzniesionym przez wszystkich obecnych na sali posłów i senatorów i prasę: **„Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej".**

——oo——

Posłowie lewicowi zamierzają złożyć mandaty.

Warszawa, 4. 6. (AW). W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że dla zaznaczenia swego stanowiska wobec sprawy rozwiązania Sejmu i Senatu, szereg wybitnych posłów lewicy w dniach najbliższych zamierza złożyć mandaty do Sejmu i Senatu. Ma to być manifestacja wobec prób i projektów czynników miarodajnych, zmierzających do odroczenia, a nie do rozwiązania Izb Ustawodawczych.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Pod znakiem czasu.

ODNAWIANIE DOMÓW.

Lwów, 5 czerwca.

Zwracaliśmy niedawno uwagę na opieszałość **właścicieli realności** którzy pomimo odezwy prezydenta miasta nie kwapią się z **odnawianiem domów.**

Dziś z przyjemnością stwierdzić można, że praca w tym kierunku **ożywia się coraz bardziej.** Na każdej prawie ulicy, pojawiły się rusztowania, z za których w miejsce odrapanych ścian, wyłaniają się czyste, odświeżone płaszczyzny.

Przy tej sposobności jednak zwrócić należy jeszcze raz uwagę na **stronę estetyczną,** która w wielu wypadkach jest na drugim planie, wtedy mianowicie, kiedy odnawia się tylko **część kamienicy.** Jeżeli **odświeżenia fasady podejmuje** się nie właściciel, ale lokator, który zarządza odmalowanie zajmowanej przez siebie części domu, powinien uważać, aby odnowiony fragment **zgadzał się w kolorze z całością.** Inaczej powstaje pstrokacizna, która szpeci miasto.

(m.)

—oo—

ZWOŁANIE SEJMU.

Warszawa, (Tel. wł.)

Nowy „Kurj. Polski" donosi, że najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w drugiej połowie czerwca. Na porządku dziennym będzie sprawa prowizorjum budżetowego i zmiany Konstytucji w kierunku rozszerzenia kompetencji Prezydenta.

Sprawą rozwiązania Sejmu zajmie się Sejm dopiero z końcem września. Nowe wybory przewidują na jesień. (?)

—oo—

DYMISJA GEN. SZEPTYCKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Gen. Szeptycki wniósł prośbę o dymisję. Onego czasu wniósł on na ręce b. Ministra Spraw wojs. gen. Żeligowskiego prośbę o zwolnienie ze stanowiska inspektora armji nr. 4. a obecnie prosi o całkowite zwolnienie go ze służby.

—oo—

Manifestacyjne zebranie kobiet.

Lwów, 5 czerwca.

Ażeby dać wyraz **radości** z powodu rozstrzygnięcia się **ostatnich wypadków politycznych** i pobudzić obywatelskie masy do żywszego **współdziałania z Rządem** w kierunku zgodnej, twórczej pracy dla dobra Państwa, zwołuje **„Klub Polityczny Kobiet postępowych" i „Liga Kobiet" manifestacyjne zebranie kobiet polskich** na dziś o godz. 18. do sali Rady miejskiej w ratuszu.

Niezawodnie na zebranie to pospieszą nietylko sfery kobiet należących do obozu postępowego, ale **i zastępy niewiast niezaangażowanych w żadnej grupie politycznej,** które jednak rozumieją potrzebę **zaprzestania waśni partyjnych,** a skoordynowania wysiłków w kierunku **zgody i poszanowania władzy,** oraz zapewnienia należytego udziału w pracy publicznej **demokratycznej inteligencji.**

—xo ox—

Podwyżka cen mięsa i wędlin.

Lwów, 5 czerwca.

Magistrat m. Lwowa, po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen ustanowionej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 ustalił nowe ceny maksymalne na mięso, wędliny i tłuszcze z mocą obowiązującą od dnia 5 czerwca b. r.

Mięso. Za 1 kg. mięsa: wołowego I kategorji z dokładką najwyżej 20 procent 2 zł.; wołowego II kat. bez dokładki lub polędwica 2.40 zł.; wołowego II kat. z dokładką najwyżej 20 proc. 1.70 zł.; wieprzowego z dokładką najwyżej 10 procent 2.90 zł.; wieprzowego bez kości i bez dokładki lub polędwica 3.10 zł.; cielęcego przedniego 1.50 zł.; cielęcego tylnego 1.80 zł. — W odsprzedaży **hurtownej** ceny powyższych gatunków w rzeźni i u hurtowników są o 10 procent niższe.

Wędliny. Wyroby surowe wędzone. Za 1 kg.: szynki wędzonej z kołankiem i polędwicy wędzonej z zioberkiem 3.70 zł.; polędwicy wędzonej bez kości i karczku wędzonego 3.80 zł.; wędzonki surowej 3.70 zł. — Wyroby gotowane. Za 1 kg.: szynki gotowanej, krajanej, polędwicy i karczku gotowanego 5.60 zł.; kiełbasek chrzanówek 4.60 zł.; rolady i zająca, kiełbasy krajanej krakowskiej i siekanej, mazurskiej pieczonej lub agramskiej 4.40 zł.; kiełbasy do gotowania i zwykłej siekanej szynkarskiej 3.50 zł.; kiełbasy pasztetowej i salami paryskiego 3.50 zł.; kabanosów 4.60 zł.; salami suchego 8.00 zł.; wędzonki gotowanej 4.40 zł.; kiełbasy zwyczajnej do smażenia 3.50 zł.; kiełbasek serwoładek 3.50 zł. — Ceny powyższych gatunków wędlin dla odsprzedawców o 10 procent niższe.

Tłuszcze. Za 1 kg.: smalcu wieprzowego topionego 4.50 zł.; sadła 3.70 zł.; słoniny wędzonej 3.70 zł.; słoniny paprykowanej 4.40 zł.; słoniny zwyczajnej świeżej, cienkiej 3.30 zł.; słoniny zwyczajnej świeżej grubej 3.50 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 3 i 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1925 Dz. u. Rz. P. Nr. 1. poz. 2. ex 1926 karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 10.000 zł. lub jednej z tych kar.

USTĄPIENIE KOMISARZA RZĄDU.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj ustąpił ze swego stanowiska z powodu reaktywowania rady miejskiej komisarz rządowy gminy m. Krakowa p. **Witold Ostrowski,** który powołany został w powrotem do województwa.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 27, 28 i 29 b. m. odbędzie się tu zjazd delegatów związku miast polskich. Po obradach odbędzie się zwiedzanie nowych osiedli i nowych budowli w Warszawie.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 6 6 1926.

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

POJEDNANIE.

Drży na Powązkach lękiem liść,
Czai się trwoga blada;
Miłośnie bzów rozkwitłych kiść
Na świeży krzyż opada.

Uniósł się z grobu smutny cień
Spowity w strój ułana,
W zgasłej źrenicy szary mrok,
Na sercu krwawa rana.

Choć pleśnią grobu okwitł już
Ułański moderunek,
Przecie na baczność stanął zuch
I niesie swój meldunek.

Gdy w sztabie żywych, pełna klątw,
Złorzeczeń kipi zwada,
On szwoleżerski raport swój
Posłusznie, karnie składa:

„Błysnął źrenicą władny wódz
I budzić wstał sumienie;
Jakoże tętno serca zmóc,
Nakazać mu milczenie?

„Błysnął szablicą władny wódz
I stanął szyk gotowy;
Wichurą poszedł w dal, hej, w dal
Głos Pana Marszałkowy.

„Jakożem miał mieczynny stać
Gdy wicher dął i szumiał,
Aże duch w człeku na on zew
Obudził się i zdumiał?

„Jakożem zgłuszyć w sercu mógł
Dzwon ważkiej tej komendy?
Wszak jam za wodzem gotów iść
Na krańce świata, wszędy!

„Lecz dziś mi smutno... bo choć wiew
Majowy śpiewa: luli,
Zasnąć mie daje skrzepła krew
Od bratniej, bratniej kuli.

„Wwiercona w serce kula żga,
Rana tak piecze, boli,
Bo sypie na nią czyjaś złość
Jad ostrej żrącej soli..."

— — — —

Drży na Powązkach lękiem liść,
Czai się trwoga blada;
Miłośnie bzów rozkwitłych kiść
Na świeży krzyż opada.

Uniósł się z grobu drugi cień,
Hej, szary cień piechura;
Na skroni chusty zgrzebnej strzęp
I młodej krwi purpura.

Choć pleśnią grobu okwitł już
Kadecki moderunek,
Przecie na baczność stanął zuch
I niesie swój meldunek.

Gdy w sztabie żywych, pełna klątw,
Złorzeczeń kipi zwada,
On podchorąży raport swój
Posłusznie, karnie składa:

„Uczyli w szkole... słuchać masz
Ojca, rząd prawowity,
Boś pomnij, karny żołnierz jest
Z armii Rzeczypospolitej!

„Padł rozkaz gromki: twardo stać!
Padł okrzyk: rokoszanie!
Świętości hostię uniósł ktoś.
Przypomniał ślubowanie.

„O obowiązku szepce coś
Orderu kraśna wstęga,
O Chryste Panie, dodaj sił —
Przysięga, ach, przysięga!...

„Ha, może, może... contra spem
Spełniłem obowiązek,
I z Belwederu prosto tu
Przyszedłem w mrok Powązek.

„Lecz dziś mi smutno... bo choć wiew
Majowy śpiewa: luli,
Zasnąć mie daje skrzepła krew
Od polskiej, polskiej kuli.

„Kłuje wwiercona kula w mózg,
Rana tak piecze, boli,
Bo sypie na nią bratnia waśń
Jad ostrej żrącej soli.

— — — —

„Daj ramię druhu, bracia my!
Serduszko-ć ranne boli?
Czekaj, ja bandaż zmienię ci
Ostrożnie i powoli.

„Ty mi na nowo przewiąż skroń
Taak... woda... taak... ulżyło...
Hej, zapomnijmy już, że to
Od bratniej kuli było.

„Chodźmy w błękity słodkich cisz,
Pojednań, zbratań tkliwych,
A może nasz świetlany mir
Targnie sumieniem żywych.

„Słysz, jak bezcześczą cichy grób
Zbrodniczych targów zgiełki.
Mocą ofiarnej naszej krwi
Podrosnąć chcą... karzełki.

„Robak ich serce toczy, żre,
Pierś ich jak czerep pusta —
Precz z tą modlitwą, którą nam
Szeptają krwawe usta!

„Precz z temi kwiaty, w które grób
Stroić chcą ręce krwawe,
Co gradem kul, w obronie zła
Sypały na Warszawę!"

— — —

Pod ramię wziął się z druhem druh,
Odchodzą w dal, bez szmeru,
Szwoleżer kraśny z mińskich kadr
I piechur z Belwederu...

Lwów, w maju 1926.

Przed wprowadzeniem międzypaństwowej bezpośredniej taryfy.

Nasze kolejnictwo w cyfrach.

Warszawa. (Tel. wł.). Dzięki usilnym staraniom polskiego, zarządu kolejowego, po półtorarocznej blisko przerwie, wznowione będą prace nad **wprowadzeniem bezpośredniej taryfy w komunikacji osobowej i bagażowej pomiędzy Polską a Anglją, Belgją, Holandją i Francją tranzytem przez Niemcy.**

Konferencja rozpoczęła się w Paryżu 28 maja r. b. przyczem prócz powyższej taryfy opracowana będzie również **taryfa pomiędzy państwami baltyckiemi a Europą Zachodnią tranzytem przez Niemcy i Polskę.** Przy tej sposobności omawiana będzie nieuregulowana dotąd **sprawa Nordexpressu, uruchomionego** na razie na podstawie prowizorycznych **zarządzeń.**

Z ramienia Ministerstwa kolei biorą udział w konferencji, pp. **Stanisław Rogalski, naczelnik wydziału taryf osobowych i Teodor Umiński referent.**

*

W ciągu kwietnia r. b. ruch kolejowy pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką, jeżeli chodzi o przewóz towarów, przedstawiał się w następujący sposób:

Przywieziono z Rosji do Polski: rudy żelaznej 638 wagonów, ryby 33, prosa 26, tytuniu 18, kur żywych 4, grzybów 3, cebuli 1, [illegible] 1, mienia państwowego 2.

Wywieziono z Polski do Rosji: wełny drzewnej 27 wagonów, cynku 21, ołowiu 6, ołówków 4, parafiny 3, garnków żelaznych 3, papieru i bibuły 3, worków 2, maszyn fabrycznych 1, węgla 1, zwróconych zepsutych ryb 3, drobnicy 6.

Pozatem **tranzytem przez Polskę** przeszło 485 wagonów z Rosji i 559 wagonów do Rosji. Ogółem w kwietniu r. b. ruch towarowy z Sowietami wyraził się w liczbie 1212 wagonów wyekspedjowanych z Rosji i 639 wyekspedjowanych do Rosji.

*

W kwietniu r. b. **ruch towarowy na P. K. P. przedstawiał się w następujących liczbach** (w nawiasie dane tyczące kwietnia r. 1925, względnie 1924).

Naładowano na P. K. P. — **10,067 wagonów** (99.601 i 10.600), przyjęto z zagranicy dla Polski 383 wagony (831 i 708) — **tranzyt przez Polskę** wyrażał się w liczbie 752 wagony (643 i 699).

—oxo—

Wyrok w sprawie nadużyć w policji kijowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kijów, w czerwcu.

(I.) Zakończył się tu — po półtoramiesięcznej rozprawie — głośny na całą Rosję sow. proces **w sprawie bezprzykładnych nadużyć w ludowej policji Kijowszczyzny.**

Na ławie oskarżonych — jak swego czasu pisałem w „Kurjerze Lwowskim" (Nr. 94) — zasiadło **aż 113 osób,** a to niemal cały skład organów bezpieczeństwa na rozległym terenie Kijowszczyzny. Tworzyli oni zbrodniczą bandę łapowników i złodzieji, którzy przez kilka lat bezkarnie panowali, **terroryzując w okropny sposób całą ludność znacznej części Ukrainy sowieckiej.** Przewód sądowy wykrył straszny nawet w stosunkach rzeczywistości bolszewickiej system „ochrony bezpieczeństwa", który całkowicie **polegał na terroryzowanem łapownictwie itd.**

Najwyższy trybunał Ukrainy sow. wydał wyrok, który ponownie wykazuje gwałtowną **stronniczość „sądownictwa" bolszewickiego.** Jak w głośnym procesie o nadużycia wśród działaczy sądowych w Charkowie, **trybunał w Kijowie stanął na stanowisku,** iż nie wolno dopuścić, aby opinja publiczna uważała, iż właśnie system władzy bolszewickiej umożliwia **powstanie bezprzykładnych panam** w sądownictwie lub administracji, że właśnie **stosunki obecne wytwarzają podatny grunt dla takich olbrzymich nadużyć itd.**

Tembardziej, że niemal wszyscy **oskarżeni należą do warstwy tzw. „zasłużonych komunistów",** a więc bezwzględne zasądzenie tych „działaczy" oznaczałoby „kompromitację" ustroju sowieckiego.

Z tych względów znaczną część **podsądnych uwolniono,** innych skazano na więzienie termiowe, ledwie **4 głównych** prowodyrów bandy (Fradko, Menobde i in.) **skazano na karę śmierci. Będą** oni jednak **też ułaskawieni,** gdyż zasłużeni komuniści „zasadniczo" nie mogą być ciężkimi zbrodniarzami...

OBSZARNIK PÓJŚĆ CHCIAŁ NA WARSZAWĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny" donosi z Tarnowa: Jeden z obszarników z pod Tarnowa Łubieński, na wieść o wypadkach warszawskich, zawiadomił pułkownika stacjonowanego w pobliżu pułku, Rozwadowskiego, iż **ma gotowych 12.000 chłopów, dla których prosi o broń i amunicję, aby póiść na Warszawę przeciw** „Piłsudskiemu i socjalistom".

—oo—

ZMNIEJSZENIE PŁAC,

Warszawa, (Tel. wł.)

W niektórych instytucjach tutejszych, podlegających nadzorowi państwowemu, jak Bank Rolny, i Sp, wypłacano urzędnikom tylko taką część poborów miesięcznych, jaka odpowiada poborowi funkcjonarjuszów państwowych na stanowiskach analogicznych. Ewentualna dopłata nastąpi po zaakceptowaniu przez Radę Ministrów wniosku Minist. Skarbu o poborach urzędniczych w tych instytucjach (Bank Rolny, Bank gosp. Krajowego i t. p.)

—oo—

WYBUCH POCISKU ARMATNIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). W ogrodzie przy ulicy Filtrowej nastąpił wczoraj **wybuch pocisku armatniego.** Ofiarą wybuchu padli lokatorzy tego domu. **1 osoba zabita, a 1 ranna.** Przypuszczają, że pocisk pochodził z ostatnich krwawych walk.

—oo—

Katastrofalne gradobicie.

Powódź zniszczyła drogi i zasiewy.

Lwów, 5 czerwca.

Wojewódzka komenda policji informuje nas, że **czwartkowa burza i gradobicie wyrządziły w niektórych gminach ogromne szkody.**

I tak w pow. lubaczowskim, w gminie **Huta Różaniecka,** z powodu wichru, ulewy i gradu **zostały drogi zniszczone na przestrzeni kilku kilometrów.**

Nastąpił wylew wysokości pół metra, który podmulił chaty i zniszczył w zupełności zasiewy. Pozatem utonęła ogromna ilość drobiu.

W gminach: **Brzozów, Blizna, Jasienice, Domarycze, Orzechówka** i t. p. — ozimine, żyto i pszenice musiano skosić, zaś **jęczmień przeorać.**

W gminach, nawiedzonych katastrofą, z powodu widma głodu, panuje **ogromne przygnębienie.**

—xoxo—

Katastrofa kolejowa pod Warszawą.

Warszawa, 4. 6. (AW. Wczoraj wieczorem w miejscowości Karolin **w pobliżu Warszawy,** około godziny 10 wieczorem, zdarzyła się **katastrofa kolejowa,** spowodowana **rozkręceniem i rozsunięciem szyn na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.** Skutkiem tego, **zdążający do Poznania pociąg osobowy uległ katastrofie.** Parowóz stoczył się z nasypu kolejowego, pociągając za sobą wagon bagażowy i 3 pierwsze wagony osobowe. Jedynie dzięki bardzo małej frekwencji osobowej **tylko kilku pasażerów odniosło lekkie rany.** Maszynista i jego pomocnik również odnieśli rany.

—xoox—

Żelazne serce ziemi.

Z kongresu międzynarodowego geofizyków.

Lwów, 5 czerwca.

Nasza ziemia - matka ma twarde, metalowe serce. Takie przypuszczenie wyrazili niedawno uczeni na **kongresie międzynarodowym geofizyków w Waszyngtonie.** Wprawdzie niema na to namacalnego dowodu, gdyż głębokość kilku kilometrów, do jakiej zdołano dotrzeć pod ziemią, jest niczem **wobec zagadki, jaką stanowi wnętrze kuli ziemskiej.** Przychodzi tu badaczom struktury ziemi z pomocą fenomen natury, jakim jest **trzęsienie ziemi.** Niektóre trzęsienia ziemi pochodzą z wnętrza naszego globu, naprzykład rodzaj falistego trzęsienia ziemi jest kluczem do badań nad zagadką istoty jądra ziemi. Drugim sposobem poznania jej byłoby umożliwienie **podróży w głąb ziemi.**

Jeszcze przed wielu laty udało się określić **ciężar kuli ziemskiej.** Waży ona około **sześciu kwintyljonów kilogramów.** Ponieważ objętość ziemi jest znana, nie było trudno obliczyć jej ciężar gatunkowy. Jest on pięć i pół razy **cięższy** od wody. Obserwacje uczą, że **glazy,** które znajdują się **na powierzchni ziemi,** są tylko 2 do 3 razy twardsze niż element wilgotny. **Wnętrze kuli ziemskiej** musi zatem być zbudowane **z twardszego materjału,** niż jej skorupa. Przypuszczenie to potwierdza także obserwacja fal trzęsienia ziemi. Jak wynika z wniosków uczestników kongresu, można z całem prawdopodobieństwem przyjąć, że jądro ziemi składa się głównie z **żelaza i niklu.** Cztery dziesiąte materjału naszej planety stanowi żelazo. Oprócz niego wchodzą w skład ziemi także inne elementy, które jednak odgrywają role podrzędną.

Po geologach wypowiedzieli się na zjeździe **meteorologowie,** którzy wyrazili nadzieję, że dzięki systematycznym obserwacjom, prowadzonym przez centralne stacje amerykańskie, będzie można znaleźć metodę **przepowiadania pogody** na **8—10 dni naprzód** z wielkiem prawdopodobieństwem.

Ćwiczenia rezerwistów.

Lwów, 5 czerwca.

W roku 1926, w terminie **od dnia 30 sierpnia, odbędą się 4-tygodniowe ćwiczenia tych wszystkich szeregowych rezerwy rocza. 1899 i 1900, którzy z jakichkolwiekbądź powodów uchylili się od odbycia przepisanych ćwiczeń w roku 1925,** z wyjątkiem tych szeregowych rez., którzy otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1926, wzgl. którzy powołani na ćwiczenia w czasie ich trwania zostali zwolnieni z szeregów na wniosek lekarza.

Wzywa się wszystkich rezerwistów, ur. w r. 1899 i 1900, obowiązanych w myśl powyższego zawiadomienia do odbycia ćwiczeń w roku bież., **aby zgłosili się pisemnie wzgl. osobiście do 25 czerwca w tej P. K. U., do której z racji swego miejsca zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresu.** Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż **w razie nieustalenia miejsca zamieszkania w myśl art. 75 i 87** Ust. o powsz. obow. sł. wojsk. **mogą ulec karze aresztu do 6-ciu tygodni oraz karze grzywny do 500 zł.,** jeżeli z braku adresu nie będzie im można doręczyć kart powołania na ćwiczenia.

—oo—

Aresztowanie niedoszłego mordercy.

Lwów, 5 czerwca.

Wczoraj dostawiono do lwowskich aresztów policyjnych **Hryńka Giebija** ze wsi Gnojno, **pow. Jaworów,** aresztowanego **za usiłowane morderstwo.**

Giebij napadł w polu na Wasyla Melnyka z Gnojna i strzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru. **Kule nie trafiły** Melnyka, jednak **jedna z nich ugodziła jego konia.** Po tym czynie **Giebij zbiegł do lasu.** Zarządzony pościg doprowadził do aresztowania go.

—oo—

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI TEATROW LUDOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 26. u. m. odbył się tu Zjazd ogólno-krajowy teatrów ludowych wiejskich, robotniczych, żołnierskich, szkolnych i t. d.

BUNT KURDÓW.

Bagdad, 4. 6. (PAT). W okolicach Bom wybuchł **bunt Kurdów przeciw Turcji.** Oddział Kurdów miał stoczyć walkę z wojskami tureckiemi. Rząd turecki wysłał podobno duże oddziały wojskowe na teren zamieszek. Powstańcy posiadają w swoich rękach parę wsi i miast.

Postulaty nauczycieli szkół średnich i wyższych.

Warszawa. (Tel. wł) Szereg postulatów co do szkolnictwa i położenia nauczycielstwa przedstawiła kierownikowi ministerstwa oświaty prof Mikułowskiemu - Pomorskiemu, **delegacja Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych.** Domagano się wstrzymania wykonywania ustawy „sanacyjnej", wydanej w grudniu 1925 r., **wypowiedziano się przeciw projektowi podporządkowania władz szkolnych władzom administracyjnym,** przeciw zamykaniu istniejących szkół oraz przeciw mianowaniu w szkołach średnich niewykwalifikowanych sił nauczycielskich i t. d.

Pan kierownik Min. oświaty wypowiadając się jako zwolennik współpracy władz z reprezentacjami nauczycielskiemi, oświadczył jednak, **iż tymczasowy charakter rządu** nie pozwala na obowiązujące w **tych kwestjach przyrzeczenia.**

Awantury na politechnice w Hanowerze.

Hanower, (Tel. wł.

Na politechnice tutejszej doszło wczoraj do wielkiej awantury ze strony studentów. Gdy profesor dr. Teodor Lessing miał rozpocząć wykład, pobity został przez studentów dość ciężko. Ustawiono nawet barykady przed gmachem politechniki celem niedopuszczenia studentów do sali wykładowej. Awantury urządzili studenci z obozu nacjonalistycznego którzy wystąpili przeciw niemu za jego list otwarty w sprawie wyboru prezydenta Hindenburga. Skutkiem tego listu Lessing otrzymał naganę od pruskiego Ministerstwa Oświaty i przymusowy urlop. Wykłady rozpoczął na nowo dopiero po świętach Wielkanocnych. Studenci nacjonaliści rozpoczęli demonstrować przeciw niemu i napadać go nawet na ulicy. Ministerstwo Oświaty grozi zamknięciem politechniki tutejszej, na wypadek, gdyby demonstracje nie ustały. Rektora politechniki powołano do Berlina.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 3 i 4. b. m. odbył się w Teatrze Polskim zjazd przedstawicieli miast i dyrektorów Teatrów miejskich i prywatnych. Zjazd obradował nad bieżącemi sprawami teatralnemi.

—oo—

Skandaliczne niedbalstwo naszego ambasadora francuskiego p. Chłapowskiego i jego zastępcy.

Pierwszy ignoruje, a drugi się spaźnia na „Dzień Polski" w Lille.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Lille, w czerwcu.

Miasto **Lille,** stolica północnej Francji urządza rok rocznie „Foire Commerciale et Internationale" t. j. **„Targ Handlowy i Międzynarodowy"** będący bardzo poważną wystawą wszystkiego, czem tylko postęp nowoczesnego przemysłu pochwalić się może.

Jest to jeden z największych ośrodków przemysłowych Francji i punkt zborny olbrzymiego międzynarodowego ruchu handlowego, czego wybitnym dowodem **siedziba 30 konsulatów państw obcych. W mieście Lille i bezpośredniej tegoż okolicy, pracuje około 250.000 polskich-rodaków robotników i że ponadto istnieje w Lille polski konsulat,** na którego czele stoi nadzwyczaj dzielny, świadom swego posłannictwa, **dr. Wacław Gawroński.**

W tym roku odbyły się targi w czasie **od 2-go do 18 kwietnia. Dzięki inicjatywie naszej kolonji** przy poparciu naszego konsulatu i najwybitniejszych osobistości tamtejszych, postanowiono w dniu zamknięcia targów tj. **18 kwietnia** urządzić **uroczysty dzień, poświęcony przymierzu francusko-polskiemu.**

Niestety **oczekiwania inicjatorów** zawiodły Wspaniałe przyjęcie, przygotowane przez miasto i Urząd targów, **omal, że nie chybiło zamierzonego celu. Prócz delegacji robotn.** odświętnie przebranych, które uformowały się **w imponujący pochód, przeplatany malowniczemi grupami w strojach narodowych, niestety** — nikt się z oficjalnych kół nie zjawił.

P. ambasador A. Chłapowski nie mógł znaleść potrzebnego czasu, aby **w dniu tym Polskę reprezentować pomimo, że przestrzeń Paryż-Lille przejeżdża się w ciągu niespełna trzech godzin.** Natomiast inny przedstawiciel ambasady polskiej dziwnym zbiegiem okoliczności spóźnił się tylko o 7 godzin, zjawiwszy się — zamiast o 10 — o god. 5-tej popołudniu.

Mimo to **dzień ten,** poświęcony utrwaleniu przymierza francusko-polskiego, **udał się, odbiwszy się głośnem echem w całej prasie francuskiej.**

Niemała w tem **zasługa przedstawicieli tamtejszej kolonji polskiej z konsulem dr. Gawrońskim na czele** oraz delegata Izby handlowo-przemysłowej p. Alfreda Frenkla, który przemawiał podczas uroczystości.

Sknerstwo krynickie.

Krynica, w czerwcu.

Stowarzyszenie właścicieli pensjonatów w Krynicy uchwaliło, **ażeby wojskowym nie dawać w tym roku żadnych opustów. To stanowisko pensjonatów krynickich wywołało straszne rozgoryczenie,** gdyż we wszystkich zdrojowiskach **wojskowi korzystają z rozmaitych ulg. Lekarze kryniccy objawili** natomiast **gotowość bezpłatnego leczenia oficerów i** ich rodzin. Ulgi w Krynicy dla oficerów polegają zresztą na tem, że wojsko płaci za 40 oficerów lub ich rodziny kąpiele w ciągu 4 tygodni i taksę klimatyczną pozostawiając ich trosce wyszukanie mieszkania i opłatę za nie wraz z utrzymaniem z funduszów własnych.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 6. 6. 26.

Obrazki warszawskie.*)

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, w maju.

Wypadki majowe opromieniły stolicę aureolą nowej sławy. To też tym razem, nie chęć użycia rozkoszy, których Warszawa użycza nawet w czasach najcięższej **„bryndzy"** każdemu, co prawda, tylko **„za gotówkę",** ale kategoryczny nakaz ciekawości, jak też **Warszawa wygląda i jak żyje dziś,** skłonił mię do złożenia jej odwiedzin.

„Czas to pieniądz" powiada stare a mądre przysłowie. Ale jechać do Warszawy, nie mając ani czasu ani pieniędzy, można tylko... **samolotem.**

Po dwugodzinnym losie, jak zawsze **spokojnym i bezpiecznym** spotyka nas na lotnisku mokotowskiem, **niespodzianka.** Pasażerowie **powietrzni** otrzymali wyłączny przywilej legitymowania się przed organami bezpieczeństwa, których **niedyskrecja** posuwa się tak daleko, że nawet o cel podróży pytają. Istnieje snać presumpcja, że **samolotami podróżują ludzie awanturniczego usposobienia,** bo przybywający utartym szlakiem kolejowym pasażerowie, żadnej kontroli dokumentów nie podlegają.

Presumpcja taka, okazała się tym razem zawodną. Powstrzymując się bowiem od wydania sądu o sobie, — żadna miarą nie można przypisać znanego najszerszemu ogółowi Lwowian, dyr. **Frączkowskiemu skłonności do awantur.** — A nie kto inny, jak on właśnie omal nie padł ofiarą nowego zarządzenia. Urzędujący na lotnisku posterunkowy, nie zaufał legitymacji stwierdzającej, że p. dyr. Frączkowski, jest lektorem wymowy na **Uniwersytecie im. Jana Kazimierza** i telefonicznie zwrócił się po dyspozycje do władz przełożonych, jak ma postąpić. W końcu długich pertraktacji **„władza"** zaufała więcej mojej poręce, aniżeli dokumentowi uniwersyteckiemu i wspólnie opuściliśmy lotnisko.

Warszawa dzisiejsza prezentuje się **o tyle chyba niezwykle, że najzupełniej normalnie.** Wypadki niedawne. przeżywa jeszcze tylko **prasa,** ludek warszawski zo to, jak dawniej w orbitę swej namiętności uwagi. wziął **wyścigi konne** na błoniach mokotowskich i najnowsze **rewie kabaretowe.**

Licznie przybyli do Warszawy korespondenci największych pism zagranicznych, dębieją z podziwu dla tej tak swoistej **psychiki warszawistycznej** i wyrzekają w głos na brak spodziewanych sensacji, tembardziej, że kilku z nich przybyło w pogoni za niemi aż z pod bieguna północnego, gdzie czatowali na wywiady z **Byrdem, Amundsenem i Nobilem** i innymi śmiałkami, którzy złożyli ostatnio wizytę na biegunie.

Głośne więc żale nad brakiem sensacji zawodzą i odgrażają, że jeżeli dalszy bieg wypadków równie spokojnie się ułoży, zażądają **odszkodowania straty czasu.**

Ale jednak! Przechodząc ulicą Wierzbową, ujrzałem zdaleka obrazek przypominający dawne, lecz niedobre czasy — **ogonek przed sklepem!** A więc chyba i Warszawie na czemś zbywa dotkliwie, jeśli tak wytrwale i cierpliwie ludność jej musi wyczekiwać swej kolejki, by zdobyć — **niezbedne pożywienie.**

Obowiązek każe rzecz zbadać bliżej. Ale i tym razem **nie zawiodło mie... rozczarowanie.**

Obleżony był **sklep z czekoladą Wedla** i za tym „niezbędnym artykułem" wystawiają pocciwi Warszawianie godzinami, skracając sobie czas wyrzekaniem na **ciężkie czasy, drożyznę, brak gotówki, bezrobocie** i inne dolegliwości znane im z słyszenia. — A jako **sensacja największa** krąży w zebranym tłumie (przystanąłem z obowiązku posłuchania o **czem Warszawa mówi!**) **wieść o przejściu ks. Oraczewskiego** w szeregi lewicy.

Popularny szczególnie wśród niewiast kaznodzieja, zwiększył tym krokiem sławę swą w czwórnasób i wątpię by wziął **Nowaczyńskiemu** za złe epitet **„Skargi w jedwabnych dessous",** boć i to do wzmożenia popularności przyczynić się może.

Dobrze poinformowani twierdzą, że ks. **Oraczewskiego** skłoniła do tej decyzji okazja wygłoszenia na ten temat kilku odczytów.

Ale najdobitniej odzwierciadlają minione chwile przeciągające ulicami Warszawy **kondukty pogrzebowe.** Krwawy epizod majowy do dziś zbiera obfite żniwo śmierci wśród rannych znajdujących się w szpitalach warszawskich.

To też jedyny może brak jaki Warszawa dziś odczuwa prawdziwie, to **brak karawanów** i obsługi pogrzebowej. Mimo sprowadzenia z remiz prowincjonalnych wozów pogrzebowych, widzi się często pogrzeby, gdzie rodzina i znajomi trumnę na barkach do grobu niosą.

Te wstrząsające reminiscencje nie czynią jednak zbyt silnego wrażenia na lekkomyślnych mieszkańcach stolicy. Świadczy o tem pełny jak zawsze w południe **Lourse i „five" w Ziemiańskiej.**

Dolatujące z lokalów rozrywkowych wrzaski jazz-bandu mieszają się często z przejmującemi tonami marsza pogrzebowego, tworząc **kakofonię tak charakterystyczną dla Warszawy dzisiejszej.**

Wład.

—oo—

*) Fejleton ten z powodu nawału materjału zamieszczamy z pewnem opóźnieniem.

Apologeta złodziejstwa.

Lwów, 5 czerwca.

Naczelny paszkwilista „Gazety Porannej Warszawskiej", p. Adolf Nowaczyński zamieścił w onegdajszym numerze tego pisma artykuł o złodziejstwie.

Jak na wstępie zaznacza, udało mu się wywindować na dostojny piedestał objektywizmu i chce o tem „porozmawiać" spokojnie, bez szału, bez neurastenji i psychozy masowej, bez ulegania żadnym -suggestjom i bez poddawania się żadnym animozjom".

Podobno o złodziejstwach mówiono dotychczas z najwyższem oburzeniem i pogardą i jest to bodaj jedyny teren na którym wolno było pominąć parlamentarny ton. Pan Nowaczyński stosuje — niezwykłem to u niego nie jest — metodę odwrotną.

Bo dotychczas nie zdarzyło się nam znaleść w enunciacjach jego tego spokojnego, pozbawionego szału i neurastenji tonu ilekroć zabierał głos w sprawach politycznych.

Na objektywność zdobył się dopiero, gdy mówi o złodziejstwie.

Lecz pozwólmy przemówić p. Nowaczyńskiemu.

...„Złodziejstwo grosza publicznego w jakiejkolwiek formie, pośrednio, wprost czy nie wprost w państwie młodem i świeżem jest zbrodnią ponad wszelkie zbrodnie. Jest to tak, jakby dorosły człowiek wypijał z flaszki mleko dziecku, które ma z tego rosnąć. I nie można się dziwić, że w tych latach ostatnich, gdy się tyle słyszało o defraudacjach, łapownictwie, kubaniarzach, szacherkach na giełdzie, nepotyźmie, protekcjach, synekurach, malwersacjach, fałszywych fasjach podatkowych handlu walutami, wykupywaniu dolarów etc. rozpacz ogarniała wszystkich, myślących o przyszłości takiego zarażonego korupcją organizmu państwowego. I jeszcze dalej nie można się dziwić, że wśród tych patrjotycznie zatroskanych pessymistów zaczęli znajdywać się i tacy którzy dookoła wszędzie zaczynali dopatrywać się tylko złodzieji, oszustów, szuji, szalbierzów i zbrodniarzy i łajdaków".

Ale być „objektywnym" to znaczy powiedzieć dwie prawdy.

Gdy więc w pierwszej p. Nowaczyński wydobył z siebie grzmiący głos potępienia, to w drugiej stać go na wielkoduszny gest, apologji złodziejstwa.

Czytamy dalej:

„Tak to wygląda od naszej strony. Inaczej od strony europejskiej. Korupcjonizm polski jest jaskrawszy, bo prymitywniejszy. Potworny był i jest korupcjonizm amerykański; są o tem grube tomy w różnych językach.

Straszliwe było skorumpowanie Francji w pierwszych dziesięcioleciach II. Rzeczypospolitej. Z książek i broszur o tem można skompletować małą bibljotekę.

W pierwszych latach powojennych przeszła zaraza złodziejstwa grosza publicznego nawet przez solidne i uczciwe Niemcy; szły skandale za skandalami a procesy za procesami, dość przypomnieć niezliczone afery: Barmatów, Kutiskerów, Helphanda, Szklarzów, w które zamieszany był nawet sam prezydent Ebert, oraz cały szereg ministrów demokratycznych.

Nawet w Czechosłowacji, gdzie cała moralność i prywatna i publiczna stoi o 50 procent wyżej od naszej, były lata paskudnych szwindli z zamieszanymi w to ministrami i posłami.

Prez. Massaryk nie zaprzątał sobie głowy tem śmiechem. Czcigodny ten filozof i myśliciel, równocześnie gentleman w każdym calu i socjalista — intelektualista we wszystkich zamierzeniach i akcjach żyje życiem górnem i uduchowionem otoczony uczonymi i literatami swoimi i obcymi. Mówi rzadko, ale zawsze językiem wytwornym. Są słowa, któreby mu przez myśl nie przeszły.

I dlatego cieszy się szacunkiem całej Europy i całego świata, a Czechosłowacja dzięki jemu także".

Nietrudno wysnuć stąd receptę p. Nowaczyńskiego na chorobę złodziejstwa.

Poprostu „nie zaprzątać sobie głowy tem śmieciem, pozwolić kraść a zdobędziemy szacunek Europy.

Szkoda, że p. Nowaczyński jeszcze usiłuje zaprzątać sobie głowę różnemi problemami, bo poważna opinja i tak już nie przywiązuje wagi do jego wywodów.

„Język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie...

Wład

———xo xo———

Skrzynka na listy.

W sprawie dorożek samochodowych.

Lwów, 5 czerwca.

„Wiek Nowy" umieścił w Nr. 7413 artykuł krzywdzący w wysokim stopniu zarówno właścicieli dorożek samochodowych grupy drugiej, jak również zajętych u nich szoferów. Zestawiono tam mianowicie dorożki I. grupy kierowane przez właścicieli samochodów z dorożkami II. grupy kierowanemi przez starszych szoferów, zarzucając ostatnim niegrzeczne obchodzenie się z gośćmi niedbalstwo, nieostrożność w jeździe ponadto zaś podbijanie taryfy. Zarzuty te są zupełnie nieuzasadnione. Szoferzy zajęci w grupie I. ludzie to fachowi i wypraktykowani. Wiedzą oni co się komu należy a rozumiejąc dobrze swój interes nie poważą się odstraszać gości arogancją. Znając przepisy policyjne nie zechcą się narazić na dotkliwe kary za niedbała lub nieostrożną jazdę, kierują więc samochodem umiejętnie i zgodnie z przepisami. Nie podbijają również cen, nie potrzebują bowiem szukać na tak śliskiej drodze zarobku, ponieważ są dobrze płatni przez właściciela. Wypada też również zaznaczyć, że wozy ich są znacznie lepsze od wozów I. grupy, a jazda nimi znacznie tańsza. Warto też również wspomnieć, że przedsiębiorca Nowakowski pierwszy wprowadził obniżenie taryfy. Tak więc zarzuty „Wieku Nowego" są zupełnie nieuzasadnione. Na szczęście publiczność nie podziela zapatrywań autora artykułu darząc dorożki II. grupy znacznie większem zaufaniem, aniżeli dorożki I. grupy. Fakt ten świadczy również dobitnie o bezpodstawności powyższych zarzutów.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol w czerwcu.

(f) **Nowy Zarząd Obw. Związku Strzeleckiego** wybrany został na Walnem Zgromadzeniu delegatów 30 maja b. r. w następującym składzie: Śliwiński Tadeusz, nadradca skarbowy, Wiceprezes Niemiec Benedykt, właśc. cukierni, Sekretarz: Skrabut Kazimierz, urzędnik P. D. U. W. Zastępca sekret.: Brożyna Józef, urzędnik starostwa. Skarbnik: Charysz Stefan, maszynista kolejowy, Zastępca skarbnika: Smulski Michał. Referenci kult. ośw. Dyr. Czabanowski Józef, i adw. dr. Mantel Rudolf. Członkowie: Gergowicz Bogumił, naczelnik Wydziału Województwa. Kaliszewski Brunon, prezes Gwiazdy Blicharski, maszynista kolej. Dr. Desku Jan, notarjusz. Komisja rewizyjna: obyw. Dyr. Klimek Andrzej, obyw. Dyr, Mazurkiewicz Władysław. referent Województwa Elster Jakób, zarządca podatkowy. Zastępcy: Tapkowski i Borecki M. kupcy.

W gimnazjum III, (matematyczno-przyrodniczem im. Mikołaja Kopernika pod przewodnictwem dyr. zakładu Józefa Trojnara) zdali egzamin dojrzałości: Amarant Artur, Blemer Joachim, Cyzes Józef, Dąbrowski Stanisław, Długołęcki Marjan, Eisenberg Wilhelm, Fest Mojżesz, Fiul Mojżesz, Flis Edward, Fromm Jakób, Gang Samuel, Godfried Maurycy, Jampoler Herman, Jampoler Marek, Jastrzębski Tadeusz, Kleiner Abraham, M. Kolberowa (prywatystka) Kulczycki Tadeusz. Lichnowski Witold, Likwornik Mendel, Merlin Zacharjasz, Nowosad Włodzimierz, Pfeffer Józef, Reichenbach Ignacy, Rothman Jakób, Segadyn Jan, Sochacki Tadeusz, Schwarz Herman, Stefański Stanisław, Szelążek Zygmunt, Schulsinger Saul, Turkowski Józef. Thau Marek, Zagórski Władysław. Ziombak Juljan, Żółkiewski Juljusz, Reprooowano 3 abiturjentów.

Chciał zgładzić rywala. Dnia 14. maja 1926 Franciszek Medyński z Woli czarnokonieckiej (pow. Kopyczyńce) usiłował pozbawić życia Michała Hałuszkę, dając do niego dwukrotny strzał z rewolweru, które jednak chybiły. Powodem nienawiści była miłość do jednej dziewczyny. Mddyński za powyższy czyn odpowie przed sadem.

Znowu wybuch znalezionego pocisku. Dnia 21. maja 1926 Paweł Pańków z Potutor pow. Brzeżany pasąc w polu bydło, znalazł kilka nieeksplodowanych pocisków armatnich. W czasie nieopatrznej manipulacji spowodował eksplozję. Odłamki granatu urwały mu prawą rękę po ramię i wydarły mu cały prawy bok. W godzinę po wypadku Pańków wskutek otrzymanych ran zmarł.

Ofiara mordu czy pożaru. W nocy z dnia 19 na 20 maja 1926 spaliła się stajnia Józefa Zajdla przy stacji kolejowej Denysów-Kopczyńce pow. Tarnopol. W płomieniach poniosła śmierć służąca Marja Krywokulska, lat 25. Zachodzi podejrzenie, że Krywokulska została zamordowaną, a sprawca po dokonaniu czynu podpalił stajnię celem zatarcia śladów morderstwa, Organy policyjne są już na tropie sprawcy, który wkrótce zostanie oddany w ręce sprawiedliwości.

———xo ox———

Kurjer literacki.

„Nr. 23. Wiadomości Literackich" przynosi artykuł polemiczny K. W. Z. „W walce o nową kulturę polską" (dyskusja z J. N. Millerem), artykuł J. Mieczysławskiego o rozmowach Lefövra'é z Valérym, „Wywiad z początkującym literatem" M. J. Wielopolskiej, wywiad z Bernardem Kellermanem, korespondencję J. Wittlina o sztuce polskiej na wystawie międzynarodowej w Wenecji, wywiad z młodym pisarzem francuskim Betzem, recenzje B. Zawadzkiego i W. Husarskiego z dwóch książek prof. Sobeskiego, recenzje teatralne An. Słonimskiego, notatki, kronikę ilustrowaną, „Polska za granicą" i t. d.

„Wiadomości Nauczycielskich," organu Związku Zawodowego Nauczycielswa polskich szkół średnich, oddział Lwów ukazały się nra 5 i 6, zawierające: Sejm nauczycielski odłożony. Poważna chwila.—Echa wiecu rodzicielskiego. — **Memorjał** Komisji Planów i Nauczania historji przedłożony panu Kuratorowi O. S. L. **w sprawie egzaminu historji w nowym regulaminie dojrzałośoi**. — Czeka nas nędza na starość.— Do walki ze zgorszeniem.— Zjazd oblany zimną wodą. — Okólnik Kuratorjum Okr. Sz. L. w sprawie egzaminowania z historji przy tegorocznej maturze gimnazjalnej. — Nr.5. Ogólny zjazd nauczycielski.— Memorjał j. w. (dokończenie.) — Odpowiedź K. O. S. L. na memorjał. — Bratnie głosy. — Posady i prace. — **Czy nauczyciel powinien płacić za swe dzieci w szkole państwowej taksy rządowe?**— Cierpliwy wielbłąd i jego juki. — Drobiazgi. — (Nr. 6.)

——— xo xo———

Wiadomości z kraju.

× **Zgon Jana Michalika.** Przed kilku diami zmarł w Poznaniu śp. Jan **Michalik,** właściciel słynnej u schyłku XIX w. „Cukierni Lwowskiej" w Krakowie, znanej w całej Polsce pod nazwą **„Jamy michalikowej"**.

W cukierni tej zbierali się stale literaci, dziennikarze, malarze i artyści. Tam też gościła słynna **„Szopka" Boy'a,**. W czasie wojny śp. Michalik sprzedał cukiernię i przeniósł się do Poznania.

× **Lustracja sądów w wojew. krakowskiem.** W tych dniach przyjeżdża do Krakowa referent gener. dla sądów apelac. w ministr. sprawiedliwości sędzia **Wójcicki,** celem dokonania lustracji całego obszaru apelacji krakowskiej.

× **Państw. Konserwatorjum muzyczne** w Poznaniu zostaje jako instytucja państwowa, zlikwidowane i przejdzie na etat miasta.

× **Konkurs modelów samolotowych.** D. 30 bm. odbył się w Poznaniu konkurs modelów urządzony w całej Polsce przez L. O. P. P. **Pierwszą nagrodę** za lot modelu klasy rekordowej C o długości 250,4 m w czasie 25½ sek. przy osiągnięciu wysokości 18 m, otrzymał uczeń szkoły średniej p. **Brożek** Roman. Dla zwycięscy konkursu w Poznaniu ofiarował dyrektor pilot **Wawrzyniak** imieniem firmy „Samolot" większą ilość materjałów do budowy modeli.

„Życie w Polsce bije spokojnem i normalnem tętnem".

Oświadczenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca.

Pan Prezydent Rzpltej przyjął dziś **reprezentantów prasy zagranicznej** i złożył im następujące oświadczenie:

„Szanowna Pani i Panowie! Zadowolony jestem bardzo, że już w pierwszym dniu mego urzędowania mam możność zetknięcia się z Panią i Panami, jako przedstawicielami prasy zagranicznej. **Doniosłą rolę prasy i Panów oceniam w całej pełni** tem więcej zaś przypisuję jej znaczenia w obecnej tak ważnej bardzo dla Polski chwili. Cieszę się, że Panowie mogliście być naocznymi świadkami ostatnich wypadków w Polsce i stworzyć sobie własny sąd o jej sytuacji i upewnić się, **jak normalnem i spokojnem tętnem bije życie w dzisiejszej Polsce, kipiące pracą i żywiołowym pędem ku rozwojowi.** Ponieście Panie i Panowie do swych krajów nietylko najlepsze wspomnienia z Polski, ale i pozdrowienia od Narodu Polskiego".

——xo ox——

Zapowiedź stanowczej walki o rozwiązanie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca.

Klub Stronnictwa Chłopskiego, po całodziennych obradach, ogłosił rezolucje, w których domaga się **natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu** zgodnie z wolą olbrzymiej większości społeczeństwa i **rozpisania nowych wyborów do Sejmu.**

Gdyby Sejm nie zechciał rozwiązać się natychmiast, stronnictwo podejmie **najbardziej stanowczą i przed niczem nie cofającą się walkę**, by jak najszybciej doprowadzić **do zniknięcia Sejmu i Senatu.** Klub uważa, że termin nowych wyborów winien być nie później szy, jak w **drugiej połowie października r. b.**

Przedtem jednak, najdalej w pierwszej połowie lipca b. r., przed samemi żniwami, winny odbyć się **wybory do wszystkich gmin wiejskich i miejskich**, aby oczyścić życie samorządowe od zgnilizny, która przeżera je dzięki niezmienianiu dotychczasowych organów samorządowych.

——xo ox——

PPS. nie brała udziału w akcie przysięgi p. Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca.

Klub P. P. S. powziął uchwałę niebrania udziału w dzisiejszem Zgromadzeniu Narodowem, zwołanem w celu zaprzysiężenia **P. Prezydenta Mościckiego.** Uchwałę swą motywują socjaliści tem, że akt zaprzysiężenia ma się odbyć na Zamku. Uchwała zaznacza, że okoliczność, która skłoniła czynniki decydujące do wyznaczenia Zamku, a nie Sejmu, na miejsce tej uroczystości, a mianowicie **obawa o bezpieczeństwo Elekta**, nie wytrzymuje krytyki, ponieważ w obydwa dni posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, spokój nie został nigdzie zakłócony.

Motyw ten jest tem bardziej nieuzasadniony, że **Elekt P. Mościcki bezpośrednio** po swym wyborze zjawił się w Sejmie u p. Marsz. Rataja, a nawet ukazał się na ulicy — **wszędzie entuzjastycznie witany.** Wobec tego P. P. S. obstaje przy pierwotnej decyzji, by zaprzysiężenie P. Prezydenta odbyło się w Sejmie, który był widownią uroczystego zalegalizowania aktów historycznych Marszałka Piłsudskiego, to znaczy zgniecenia monarchistyczno - faszystowskiej reakcji i by tam **złożył przysięgę Elekt**, którego wybór jest wyrazem zwycięstwa ruchu rewolucyjnego dni majowych. **Przeniesienie uroczystości poza teren Sejmu uchodzić może jako chęć pominięcia władz ustawodawczych, na co P. P. S. zgodzić się nie może.**

Mimo tej uchwały P. P. S., w uroczystem zaprzysiężeniu Prezydenta na Zamku brali udział posłowie socjalistyczni: **Daszyński, Hausner, Jaworski i Niski.**

WIZYTA CZICZERINA W BERLINIE.

Berlin, 4. 6. (PAT.) Pisma tutejsze dowiadują się, że **Cziczerin** zamierza odbyć w sierpniu **podróż do Berlina**, Paryża i Rzymu.

——oo——

PRZESZŁO 5 MILJONÓW DOLARÓW NADESZŁO Z AMERYKI.

Warszawa. (Tel. wł.). Od 1 stycznia do **1 maja b. r. nadesłano ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i Kanady** przez banki dewizowe i biura okrętowe **2,477.923 dolarów**, przekazami pocztowemi 880.000 dol., a w listach pieniężnych 1,800.000 dolarów. Ogółem przesłano w tym czasie do Polski z Ameryki 5,157.923 dolarów.

——oo——

W 70 gminach pod Krakowem zaprowadzone zostanie oświetlenie elektryczne.

Kraków. (Tel. wł.) Magistrat krakowski wniósł do Minister. Robót Publ. podanie o **udzielenie uprawnienia rządowego na rozszerzenie obszaru zasilenia elektrowni miejskiej w Krakowie.** Rozszerzony zakład elektr. służyć ma do przetwarzania, przesyłania i **rozdzielania energji elektr. w celu zbytu na 70 gmin województwa krakowskiego.** Napęd ma być trójfalowy a sieć będzie biegła częścią naziemną i napowietrzną. Czas trwania upoważnienia ma **trwać 60 lat.** Wojew. krakowskie zarządziła na skutek polecenia Ministerstwa Robót Publ. **zbadanie, czy elektryfikacja gmin okolicznych jest pożądana** ze względu na miejscowy interes gospodarczy.

Głos Brianda o Locarnie.

Paryż, 4. 6. (PAT.) Podczas dzisiejszej dyskusji w senacie nad **traktatami locarneńskiemi**, zabrał głos **Briand.** Oświadczył on przedewszystkiem, że w stosunku do tych traktatów, jest nie na miejscu ani zbytni entuzjazm, ani pessymizm, że stanowią one raczej **coś względnie dobrego.** Należy oceniać je objektywnie, wystrzegając się wszelkiej stronniczości. **Locarno nie odebrało Francji żadnego środka działania.** — Każdy naród przedewszystkiem sam winien się zabezpieczyć przeciw niebezpieczeństwom, oraz nie dopuścić do przeszkodzenia mu w wykonywaniu słusznie mu przysługującego prawa obrony. Gdyby Niemcy poważnie pogwałciły neutralność strefy nadreńskiej, ustanowionej traktatem wersalskim, to Francja miałaby pełne prawo zareagować na to natychmiastową akcją, a zarazem wezwać na pomoc narody gwarantujące.

Co się tyczy **traktatu niemiecko-rosyjskiego**, to w chwili jego zawarcia musiał on być oceniony i odczuty jako nie na czasie i dlatego sprawił w opinji publicznej pewne poruszenie, ale w gruncie **rzeczy stanowi on tylko poprostu wzajemną gwarancję neutralności.** W końcu zaznaczył **Briand, że Francja zdecydowanie pokojowo usposobiona**, nie podkreśla swego stanowiska zwycięscy, lecz z drugiej strony **nie dopuszcza także możności, aby Niemcy mogły jeszcze podnieść sprawę Alzacji i Lotaryngji**, stanowiących integralną część Francji. **Gdy Francja będzie już posiadała gwarancję całkowitego bezpieczeństwa, w dniu tym będzie ona też gotowa rozbroić się**, podobnie, jakby to uczyniły również i inne narody. Do tego zaś czasu będzie stosowała i nadal rozwijała zasady traktatów locarneńskich.

Po tem oświadczeniu premjera **senat 272 głosami uchwalił ratyfikację traktatów locarneńskich.**

OFICJALNE WIZYTY.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 4 czerwca.

Dziś złożyli oficjalne wizyty Panu Prezydentowi Rzpltej pp.: **Marszałek Rataj, Marsz. Trąmpczyński i ks. kardynał Kakowski.**

Pan Prezydent zrewizytuje swych gości w ciągu dnia jutrzejszego.

——oo——

HOŁD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Warszawa, 4. 6. (PAT). Naczelny Komitet akademicki przesłał do Prezydenta Rzpltej następujące pismo: **„Czcigodny Panie Prezydencie!** W uroczystym dniu, kiedy ślubowałeś, **Najwyższy w Państwie Dostojniku**, zapewniamy Cię, że **cała polska młodzież akademicka** z radością i dumą wita na tem stanowisku swego Profesora, znakomitego uczonego, największego przyjaciela młodzieży. Zapewniamy Cię jako reprezentanta majestatu Rzeczypospolitej, że **polska młodzież akademicka nadal, jak dotychczas, będzie trwała na stanowisku poszanowania prawa i obowiązku.**

Obowiązkiem naszym wobec Narodu i Państwa — to zdobycie wiedzy, to przygotowanie się dla dalszej pracy dla kraju. W pracy tej zawsze czujni na każdy zew Ojczyzny, gotowi jesteśmy jak w chwili wykuwania **niepodległości tak i zawsze dla niepodległości krew naszą przelać i życie na Polski złożyć ołtarzu.** Dumna wielkością, szlachetną pracą, wpatrzona w przepiękne tradycje i przykłady, **polska młodzież akademicka składa Ci Panie Prezydencie, wyrazy czci, i hołdu".**

Imieniem polskiej młodzieży akademickiej: Naczelny Komitet Akademicki.

——oo——

ARESZTOWANIE KONSULA AMERYKAŃSKIEGO ZA SZPIEGOSTWO.

Londyn, 4. 6. (PAT). Według doniesień z Tokio, aresztowany został w Nagasaki konsul amerykański w chwili, gdy miał zamiar sfotografować urządzenia bazy flotowej w miejscowości Sasehu. Aparat i klisze skonfiskowano.

——oo——

Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Lwów, 5 czerwca.

Zarząd Oddziału lwowskiego **unieważnia niniejszem wszystkie legitymacje**, upoważniające do pozyskiwania nowych członków, inkasowania wkładek, sprzedaży pocztówek i wogóle jakichkolwiek kroków na rzecz Ligi Morskiej i Rzecznej Oddział we Lwowie.

Podaje równocześnie do wiadomości, że **do powyższych akcji uprawniają jedynie legitymacje z datą począwszy od 1 czerwca b. r.**, opatrzone fotografją podpisami prezesa i sekretarza, opatrzone pieczęcią L. M. i R. **i zatwierdzone przez Dyrekcję Polskiej Policji Państwowej we Lwowie** i zgłoszone w właściwem Starostwie.

Legitymujących się legitymacjami nieformalnemi należy pociągnąć do odpowiedzialności, jako nadużywających bezprawnie naszej firmy. Prof. dr. Stanisław **Niemczycki** prezes, Wilhelm **Todt** sekretarz.

Różne.

× **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł wybitny artysta malarz **Stanisław Masłowski.**

* **Kurs kształcenia akwizytorów.** W ciągu czerwca br. odbędzie się w Krakowie w szkole ekonomiczno-handlowej pierwszy zorganizowany na zasadach naukowych kurs kształcenia akwizytorów a to: ajentów podróżujących, komiwojażerów i przedstawicieli handlowych. Do przyjęcia na kurs wymagane referencje dwóch przedsiębiorstw lub osób godnych zaufania. Opłata za uczestnictwo w kursie wynosi 100 zł. Nauka odbywać się będzie od 7 do 28 bm. Adres szkoły: Kraków, ul. Straszewskiego 29.

——oo——

Z targu.

Lwów, 4 czerwca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1·40—1·60 zł., 1 kg. masła 4—5 zł. sera 1·40—1·60 zł.

Jaja: po 14 i 15 gr.

Kurczęta: po 3—4 zł. para.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 młodych 2 zł., kalarepa po 20—40 gr. główka, kalafjory po 2 zł., wiązka rzodkiewek 7—15 gr., marchewki 25—30 gr., sałata po 7—30 gr. główka.

Owoce: 1 kg jabłek 80 gr. — 3 zł., cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 40—50 gr.

——oo——

KRONIKA.

CZERWIEC 5 SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Bonifacego, gr.-kat. Mychajła.

Jutro: rzym.-kat. E. 2 po Z. Sw. N. gr.-kat. D. 5 po Wosk

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 5 bm. o 3·30 pop. „Czerwony Kapturek“ i „Pan Kotek był chory“. Przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza. Ceny zniżone popołudn.

Sobota 5 bm. o 7·30 wiecz. „Powrót z wojny“ Premjera.

Niedziela 6 bm. o 12 w południe „Czerwony Kapturek“ i „Pan Kotek był chory“. Przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 3·30 pop. „Trubadur“ z udziałem Marcelego Sowilskiego. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Nowi Panowie“. Pierwszy gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Poniedziałek 7 bm. „Wally“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 5 bm. „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Niedziela 6 bm. o 3·30 pop. „Żołnierz Królowej Madagaskaru“. Ceny zniżone popołudn.

Niedziela 6 b. m. o 7·30 wieczorem „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Poniedziałek 7 bm. „Kochanek od serca“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego,

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7.30 „Fotel Nr. 47“. Gośc. występ Bednarzewskiej.

Niedziela o 7.30: Jedyny wesoły Wieczór znakomitego humorysty L. Wyrwicza.

Poniedziałek o 7.30: „Fotel Nr. 47“. Przedostatni gośc. występ Bednarzewskie.

Wtorek o 7.30: „Fotel Nr. 47“. Ostatni gośc. występ Bednarzewskiej.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Pod pręgierzem opinji“.
Chimera: „Kobiety, Kobietki i karty“.
Palace: „Kłamiesz Kobieto“.
Lew: „Awanturnica z Singapore“.
Marysieńka: „Marjonetki losu“.
Kopernik: „Jak postępować z mężczyznami“.

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś popołudniowe przedstawienie dla dzieci, z udziałem nadzwyczaj utalentowanej, 10-letniej artystki dramatycznej, recytatorki i tancerki, **Ninki Wilińskiej** i znanego satyryka, bajkopisarza, **Benedykta Hertza.** Na program przedstawienia, specjalnie ułożonego dla najmłodszej dziatwy, złożą się dwie bajki: **„Pan Kotek był chory“** i **„Czerwony Kapturek“.** Ceny biletów niezwykle przystępne. — Sfery rodzicielskie oraz władze szkolne uprosiły o jedno jeszcze przedstawienie dla dzieci, które odbędzie się **jutro, w niedzielę, o godz. 12-tej w południe.**

— **Dziś wieczorem** w Teatrze Wielkim premjera niegranej dotąd w Polsce, oryginalnej sztuki współczesnej wybitnie utalentowanego, młodego autora, Jana Wiktora **Opolskiego,** p. t.: **„Powrót z wojny“.** — Nowość ta zapowiada się niezwykle ciekawie i budzi powszechne zainteresowanie, do czego w wielkiej mierze przyczynia się inscenizacja znakomitego reżysera naszych scen, Józefa Sosnowskiego, który jednocześnie odtwarza jedną z głównych postaci sztuki.

— **„Nitouche“,** wspaniała operetka Meilhaca i Millauda, z muzyką Herve'go, ukaże się w początku przyszłego tygodnia na scenie Teatru Nowości, w nowej inscenizacji reżysera Kuligowskiego, w muzycznem opracowaniu kapelmistrza Seredyńskiego.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

nikt dotąd właściwie nie wie kiedy będzie zakończenie roku szkolnego.

— — — — — — — — — —

ministerstwo oświaty wydało pono reskrypt, że koniec roku jest 19 czerwca, niektóre dyrekcje zapowiedziały rozdanie świadectw 28 bm. Dlaczego właśnie 28 nie wiadomo, temwięcej, że 27 jest niedziela. Logicznie myśląc należałoby już raczej rozdać te świadectwa 26: Przecież szkoda jednego dnia, który młodzież może wyzyskać na wcześniejszy wyjazd. Sprawa ta jest bardzo ważna. Już teraz rodzice i opiekunowie układają plan wakacji, już teraz zadatkuje się letniska, a nikt nie wie, kiedy właściwie będzie można wyjechać Młodzieży i profesorom należy się wypoczynek i to im wcześniej tem lepiej! Coś o tem mogliby powiedzieć lekarze!! Wcześniejsze zwolnienie dzieci od nauki, zwłaszcza w tym roku byłoby bardzo wskazane. A tu nikt nic nie wie lub też wyznacza termin przegrodzony świętem!! Może nasze Kuratorjum da jakąś inicjatywę w tym kierunku? **rrr.**

—oo—

— **Teatr Nowości** daje dziś i jutro bajecznie wesołą i melodyjną, cieszącą się wciąż niezmiennem, fenomenalnem powodzeniem, operetkę: **„Orłow“** — największy sukces obecnego sezonu.

— **Jerzy Leszczyński,** znakomity artysta i reżyser Teatru Narodowego w Warszawie, wielki ulubieniec publiczności, czarujący wykwintem, werwą i humorem, rozpocznie gościnne występy na scenie Teatru Wielkiego w niedzielę wieczorem. Znakomity gość wystąpi na początek w swej niezwykle popisowej roli Jakóba Gaillaca w komedji **„Nowi Panowie“,** następnie w komedjach: Verneuil'a **„Kochanek od serca“** i Hopwooda **„Jutro pogoda“** — w ostatniej nowości repertuaru teatrów warszawskich, krotochwili W. Rapackiego: **„Papa się żeni“** — oraz w słynnej bohaterskiej komedji Rostanda: **„Cyrano de Bergerac“.** — Zapowiedź występów tego świetnego artysty obudziła w naszem mieście niezwykłe zainteresowanie.

— **Marjan Bielecki,** długoletni artysta scen lwowskich, święcić będzie w sobotę, dnia 12 b. m., jubileusz 30-letn. pracy scenicznej w komedji Aleks. hr. Fredry: **„Zemsta“,** w którem to przedstawieniu weźmie również udział znakomity gość warszawski, **Jerzy Leszczyński,** niezrównany w roli Papkina.

— **Występy Leona Wyrwicza.** Dyrekcja Teatru Małego pozyskała na jeden tylko występ znakomitego humorystę Leona Wyrwicza, który wystąpi w niedzielę wieczorem. Nazwisko Wyrwicza znane jest nietylko w całej Polsce ale i poza jej granicami, gdyż np. Niemcy rozpisywali się o jego sposobie interpretacji, która zachwyciła ich samą mimiką o sposobie mówienia. Wyrwicz zaprezentuje nam szereg dotąd nieznanych typów swego bogatego repertuaru, jak „Wygoda w szpitalu“, „Ośm godzin pracy“, „Bez mieszkania“, „Kasa chorych“, „Mój wuj“, „Zakopane“ „Raport“ i w. in. Lwów dawno nie widział tego wręcz niepospolitego humorysty, dlatego też ten jedyny występ jego wzbudził prawdziwą sensację. Niedzielne przedstawienie zapowiada się też świetnie i napewno ściągnie tłumy publiczności, pragnącej się zabawić.

— **Gościnne występy Bednarzewskiej** już się kończą w Teatrze Małym pomimo iż frekwencja zupełnie nie osłabła. Czwartkowe przedstawienie „Fotela Nr. 47“, w którem jak wiadomo Bednarzewska grą świetnie główną rolę, było wysprzedane. Świetna artystka jest zawsze przedmiotem gorących owacyji.

Procesja Bożego Ciała.

Lwów, 5 czerwca.

We czwartek odbyła się z całą tradycyjną uroczystością **procesja Bożego Ciała** na Rynku lwowskim przy tłumnym udziale wiernych. O godzinie 8-mej rano nadciągnęły procesje z wszystkich kościołów parafialnych. Przybyły **kompanje honorowe** wojska, **cechy** ze sztandarami, **bractwa i zakony.** W bazylice archikatedralnej celebrował nabożeństwo ks. arcyb. **Twardowski** w asystencji kapituły i kleru, poczem wyniósł pod baldachimem Przenajświętszy Sakrament.

W procesji wzięli udział **przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych,** Rada miasta, senaty najwyższych uczelni, Tow. Strzeleckie i t. d. **Plac dokoła ratusza i katedry otoczyły rzesze ludności.** Procesja okrążyła Rynek, gdzie przy czterech strojnych ołtarzach odprawiono cztery Ewangelje. Barwne chorągwie i zastępy dziatwy sypiącej kwiaty, czyniły malownicze wrażenie.

—oo—

— **Posiedzenie Koła lwowskiego stowarzyszenia dyrektorów** państwowych szkół średnich odbędzie się w niedzielę, 6 b. m., o g. 11-tej, w II-giem gimnazjum.

— **Uroczystość złożenia przysięgi żołnierskiej** przez absolwentów korpusu kadetów odbyła się onegdaj we Lwowie na boisku szkolnem wobec reprezentantów władz wojskowych i cywilnych, sfer rodzicielskich i licznej publiczności.

Po mszy wygłosił kazanie **ks. major Truszkowski,** poczem nastąpiło składanie przysięgi przez kadetów a następnie defilada kompanji kadeckich, poczem kadet **Rozwadowski** imieniem opuszczających szkołę kadetów pożegnał komendanta pułk. **Żebrowskiego** a kadet **Olbrycht** oficerów korpusu kadetów.

— **Z karty żałobnej.** W Rymanowie zmarła w 80 r. życia Anna z Działyńskich Stanisławowa Potocka. Pogrzeb dziś 5 bm. Ludwik Mühlbauer pułkownik WP. zmarł we Lwowie w 85 r. życia. Pogrzeb dziś o godz. 5 popoł. z domu przy ul. Kącik 5 na cmentarz Janowski. W Krakowie zmarł były długoletni dyrektor poczty Paweł Andrzej Danikowski, 73 r. życia.

— **Stronnictwa sjonistyczne zalegalizowane.** Ministr. spraw wewn. rozesłało okólnik do województw, zawiadamiające, że na zasadzie uchwały Rady Ministrów z 31 marca br. stronnictwo sjonistyczne i wszystkie organizacje sjonistyczne o charakterze społecznym i dobroczynnym uzyskały legalność.

— **Trzeci koncert połączonych orkiestr wojskowych 19 pp., 26 pp. i 40 pp.** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 czerwca br. o godzinie 11.30 przedpołudniem, na boisku sportowem 19 pp. na Cytadeli (dostęp od ulicy św. Łazarza). Programy koncertu i bilety wstępu — do nabycia w dniu koncertu w kasach — od godziny 10 — przy wejściu na boisko. Dochód — na fundusz budowy Domu Żołnierza we Lwowie.

— **„Paneuropa w świetle ideologji socjalistycznej“** pod tym tytułem wygłosi p. Falk Marjan referat w Zw. Akad. Młodz. Zjednocz. przy ul. Królewskiej l. 7, w niedzielę 6 czerwca o godzinie 7.

Program Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Filologicznego, które odbędzie się we Lwowie, w sobotę dnia 5 czerwca 1926 r. o godzinie 17 w Uniwersytecie (gmach posejmowy). 1) Zagajenie przewodniczącego. 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1925. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4) Wniosek Zarządu w sprawie mianowania członka honorowego. 5) Odczyt prof. dra Jerzego Kowalskiego: Ruiny Kartaginy. 6) Wybór nowego Zarządu, redaktorów czasopisma, członków Komitetu Redakcyjnego i 2 członków Komisji Rewizyjnej. 7. Wnioski członków. Prof. Konstanty **Chyliński,** prezes. Dr. Władysław **Chodaczek,** sekretarz.

— **Wielki festyn na placu Targów Wschodnich,** z powodu niepogody w dniu 3 bm. odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 6 czerwca br. Początek o godzinie 3 popołudniu. Dla amatorów jazdy konnej, strzelnicy, loterji, ogni sztucznych, kina, pięknej muzyki i zabawy — szereg niespodzianek i dużo emocji. Ceny biletów wstępu — minimalne. Dochód na fundusz budowy Domu Żołnierza.

—o—

Co się stało w mieście?

— **Nieobywatelski krok.** Dowiadujemy się, że ceny mięsa, wędlin i tłuszczu zostały ostatnio podwyższone o 20 do 60 groszy na kilogramie, a cennik ten zyskał aprobatę władz lwowskich. — Uważamy krok ten, w chwili, gdy dolar gwałtownie spada, za krok conajmniej nieobywatelski. Sądzimy, że Województwo lwowskie zbada sprawę tę należycie i w czas zło naprawi. W chwili, gdy społeczeństwo, po gwałtownym kryzysie moralnym i gospodarczym, zaczyna jaśniej patrzeć w przyszłość — nie należy wywoływać sztucznej drożyzny. — Czy ma się to uważać za tendencję, czy też tylko za złą wolę?

— **Nagły zgon.** Wczoraj, o godz. 10-tej przed poł., N. **Mik** urzędnik Izby skarbowej, w wojewódzkiej poradni lekarskiej, w czasie badania przez lekarza dr. **Kulczyckiego,** — zmarł na udar sercowy.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wanda **Drzyzga,** lat 24, służąca bez zajęcia i miejsca zamieszkania, przechodząc ulicą Szymonowiczów usiłowała popełnić samobójstwo. W tym celu zażyła ona w proszku truciznę na szczury. Zawezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

— **Kradzieże i włamania.** Nieznani złodzieje, włamawszy się do sklepu korzennego Kazimierza Pollaka (ul. Króla Leszczyńskiego 5), skradli różne przedmioty, wartości 600 zł. — Aresztowano służącą Eleonorę Bałabuch, podejrzaną o kradzież futra karakułowego, wart. 3.400 zł. na szkodę N. Raucha (ul. Piekarska 44). — Olga Prystajowa (ul. Potockiego 110) doniosła o kradzieży garderoby, obuwia i t. p., ogólnej wartości 850 zł.

—oo—

— **Muzyka kościelna.** W niedzielę, dnia 6 b. m., w kościele OO. Dominikanów, o godzinie 9.30, odegra amatorska symfoniczna Orkiestra Stow. „Gwiazda“, pod batutą prof. Kazimierza Abratowskiego, utwory kościelne: Beethovena, Krügera, Handla, Mozarta i Chopina.

— **Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża** rozpoczyna się w niedzielę, 6 b. m. zbiórką uliczną. — **Czerwony Krzyż prosi uprzejmie wszystkie panie,** które zwykle śpieszą mu z pomocą, o zgłaszanie się po puszki w sobotę, 5 b. m., od g. 11 do 1-szej i od 5 do 7-mej po poł.

— **Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego** prostuje podane w ostatnich dniach przez część prasy lwowskiej **wiadomości o rzekomo dokonanych zmianach w składzie osobowym kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego, jako nie odpowiadające prawdzie.**

W miejsce tradycyjnego „oblewania dyplomu inżynierskiego“

składam w Adm. „Kurjera Lwowsk.“ na: Związek Studentów Inżynierji lądowej i wodnej Politechniki lwowskiej zł. 10·— Fundusz prasowy Życia technickiego zł. 10·— Pol. Organ. Akad. Młodzieży Niezależnet „Kuźnica“ zł. 10·—.

Eugenjusz Zaczyński.

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Baissa na targu walutowym spowodowała zwiększenie się zainteresowania dla papierów dywidendowych. Naogół zaznacza się lekka poprawa kursów.

Poszukiwano większą ilość B. Przemysłowego po limitowanym kursie 0.09. Za Gazolinę ofiarowano do 1.70 bez oddawców. Chodorów 57.50 w płaceniu, 60 w żądaniu.

Pozatem notowano B. Hipoteczny, Ziem. Kredytowy (drobne pożycje), Browary, Chybie i Cegielskiego.

Zainteresowanie dla listów zastawnych Banku Rolnego i pożyczki konwersyjnej.

Akcje handlowe w zupełnym zastoju.

Tendencja chwiejna.

Usposobienie wyczekujące.

Dolar kształtuje się na wysokości około 10.35 — 10.45 — zaofiarowanie duże, odbiorców mało.

Kotowane: Hipot. 0.53, 0.54; Ziembank 0.06: Browary 9.70, 9.85; Chybie 3.10; Cegielski 6.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, zniżkowa, od g. 3-ciej po poł. dolary o 10 do 12 punktów mocniej. — Obrót i usposobienie słabe.

Dolary amerykańskie 10.38 — 10.42; dolary kanadyjskie 10.20 — 10.30; korony czeskie 0.26 — 0.26 i pół; franki francuskie 0.30 i pół — 0.31; franki szwajcarskie 1.70 — 1.75; funty szterlingi 46.50 — 47.50.

Złoto: 20 kor. 40 — 41; 20 frk. 37.50 — 38; 20 mrk. 45.50 — 46.50; 10 rubli 54.50 — 55.50.

Srebro: kor. austr. 0.80 — 0.85; 5 kor. austr. 4.30 — 4.40; flor. austr. 2.15 — 2.20; ruble 3.40 — 3.50; kop. za rubel 1.70 — 1.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie większe obroty w życie i jęczmieniu przemiałowym i owsie, tudzież sporadyczne małe tranzakcje w rzepaku ozimym i koniczynie białej. Ogólny obrót 250 tonn. Naogół bardzo obfita podaż przy stosunkowo bardzo znacznem zainteresowaniu. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica krajowa biała 48 — 49; Pszenica krajowa czerwona 50 — 51; Żyto małopolskie 27.50 — 28.50; Jęczmień małopolski pastewny 27 — 28; Owies małopolski 33.25 — 34.25; Hreczka 29.50 — 30.50 zł. — Ceny z wyjątkiem żyta, jęczmienia i owsa, szacunkowe.

Ze świata.

+ **Groźba strajku wiedeńskich urzędników miejskich.** Kierownictwo związku pracowników miejskich uchwaliło wczoraj, że jeżeli do 11 b. m. nie nastąpi podwyżka ich płac — rozpoczną strajk.

+ **Robotnicy przemysłowi zostają rolnikami.** Austrjacka socjalna demokracja opracowała **projekt przerzucenia 200.000 bezrobotnych z przemysłu na rolę.** Proponują oddać do dyspozycji bezrobotnych ziemie państwowe. Na wiecu bezrobotnych, odbytym przed kilku dniami we Wiedniu przedstawiciele austr. socjalnej demokracji przedstawili projekt, przyjęty entuzjastycznie przez bezrobotnych.

SKAZANIE KSIĘDZA.

Toruń, (Tel. wł.)

Sąd tutejszy skazał na 4 dni aresztu księdza kościoła narodowego za odprawianie nabożeństw. Wyrok wydany został na tej podstawie iż wojewoda pomorski zakazał odprawiania nabożeństw kościoła narodowego.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 19.—. Żywy numer „Wiadomości Literackich". — Godz. 20.30. Muzyka operetkowa i taneczna.

Barcelona (325). Godz. 21.—. Koncert kwartetu, recytacje, śpiew tenora i soprany.

Hamburg (392.5). Godz. 21.—. Muzyka taneczna.

Zurich (513). Godz. 17.50. Komunikaty, Giełda, Dzwony kościelne.

Wiedeń (531). Godz. 20.—. Operetka Leo Aschera pt. „Jego Królewska Mość tańczy walca".

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Niema więcej połączeń po 2 i 3 stacje odrazu, kondenzator Streiglin Line Frequency rozdziela idealnie stacje. Do nabycia we firmie **Kinofot** Lwów, ul. 3-go Maja 11a.

WYSTAWA RADJOWA.

Warszawa. (Tel. wł.) Otwarta w 6 salach wystawa radjowa obejmuje: dział dyrekcji poczt i telegrafów, dział wojskowej radjo komunikacji, dział dydaktyczny, przemysłowo-handlowy i dział radjoamatorstwa.

O TEATR MIEJSKI W ŁODZI.

Łódź. (Tel. wł.) Do magistratu tutejszego zwrócił się dyrektor teatru miejskiego dr. **Szyfman z żądaniem podwyższenia subwencji.** Magistrat z powodu trudności finansowych proponuje dr. Szyfmanowi zwyżkę subwencji o 20 proc. Dalsze rokowania są w toku.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

WARSZAWSKA POLONJA WE LWOWIE.

Dziś, sobota, o g. 5.30 po poł., na boisku „Hasmonei"

Polonja - Hasmonea.

Jutro, niedziela, o g. **4-tej** (a nie o 5-tej), **na boisku „Pogoni"**

Polonja - Pogoń.

„Polonja" przybywa do Lwowa w swym **najlepszym składzie** i dołoży wszelkich starań, by zrehabilitować sport piłkarski Warszawy po zawodach Lwów - Warszawa. Polonja pobiła ostatnio ŁKS 5:2 i Tor. Kl. Sp. 5:4.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją ma się przedstawiać następująco: Domański (Warszawianka); Pohl (IFC Katowice) i Giebartowski (Pogoń); Wojciechowski (Warta), Lubina (Diana), Zastawniak (Cracovia); Kubiński (Crac.), Kuchar (Pogoń), Kałuża (C), Ciszewski (Legja) i Sperling (Crac.).

Kapitan związkowy Synowiec bierze ludzi nowych, jeszcze nieznanych szerszemu ogółowi, więc nie możemy wyrokować o ich kwalifikacjach. Natomiast za lepszych od Giebartowskiego uważamy: Kmicińskiego, Bułanowa II., Kaczora a nawet Birnbacha. Zresztą ten skład może jeszcze ulec zmianom.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 5 czerwca 1926.

Po raz 1-szy! NOWOŚĆ! Po raz 1-szy!

Powrót z wojny

Sztuka w 3-ch aktach Jana Wiktora Opolskidgo, odznaczona na konkursie im. Gabrjeli Zapolskiej.

OSOBY:

Mąż	—	S. Michułowicz
Krzys.a	—	J. Hańska
Doktor	—	J. Sosnowski
Gospodyni	—	P. Rybicka
Służąca	—	Z. Molińska
Chłopiec	—	Z. Relski

Rzecz dzieje się współcześnie.

Akt I w mieście — akt II i III na wsi.

Reżyser: Józef Sosnowski.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 5 czerwca 1926.

Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

ORŁOW

Operetka w 3-ch aktach Ernesta Marischki i Brunona Granichstaedtena. — Muzyka Brunona Granichstaedtena. Przekład Juljana Tuwima.

OSOBY:

Nadja Nadjakowska —	Miłowska
John Walsh, fabrykant samochodów	Bojanowski
Jolly Jefferson, spólnik	Tatrzański
Harry, przyjaciele	Szmidt
Fred, Walsha	Stanek
Redbrock, reporter	Hilsenrath
Escabonier, impresario	Bykowski
Brown, detektyw	Cirin
Stepanow, urzęd. polic.	Szymański
John, służący Walsha	Fried
Jessie, pokojówka Nadji	Żelichowska
Bileter	Kowalski
Partner	Faliszewski
Honter, majster fabrycz.	Kopczyński
Dolly Markanks, urzędn. w fabryce Walsha	Rapacka
Aleksander Doroszyński mechanik	Kuligowski

Reżyser: Filip Kuligowski.

Nowy rozkład jazdy pociągów pospiesz. i osobow.

ważny od 15. maja 1926 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ

przez Kraków:

Do Cieszyna 7·45
Do Katowic 11·05 a)
Do Piotrowic 3·00, 18·20 a), 20 55
Do Poznania 15·45 a) c) przez Katowice
Do Żywca 7 45, 23·25

Przez Bełzec-Rejowiec:

Do Warszawy 14·15, 23·20

Przez Przeworsk-Rozwadów:

Do Warszawy 10.40, a) 19.40 a)

Przez Sapieżankę — Włodzimierz:

Do Kowla 18.50.
Do Wilna 10.15 przez Kowel Brześć-Białystok.

Przez Krasne:

Do Brodów 19.35.
Do Podwołoczysk 9.05 a), 23.00.
Do Równego 14.30, 23.55.
Do Tarnopola 6.30, 9.05 a) 16.15, 23.00.
Do Zdołbunowa 14·30, 23·55.

Przez Stryj:

Do Borysławia 9·30 a), 19 25, 23·35
Do Ławocznego 6·25, 15·15 b), 17·05.

Przez Chodorów:

Do Śniatyna 9·40 a), 10·10, 14,00 19·20 a) 23·15

DO LWOWA PRZYCHODZĄ

Przez Kraków:

Z Cieszyna 21·30
Z Katowic 18·40 a)
Z Piotrowic 6·05, 8 20 a) 16·15
Z Poznania 12·35 a) przez Katowice
Z Żywca 9·50, 21·30.

Przez Bełzec-Rejowiec:

Z Warszawy 6·05, 12·10.

Przez Rozwadów-Przeworsk:

Z Warszawy 8·45 a), 18·05 a).

Przez Włodzimierz-Sapieżankę:

Z Kowla 9 00
Z Wilna 18 05 przez Białystok-Brześć Kowel.

Przez Krasne:

Z Brodów 9 20
Z Podwołoczysk 12·00 16 55 a)
Z Równego 6.15, 16.30.
Z Tarnopola 7.50, 12 00, 16.55 a) 22 00.
Z Zdołbunowa 6.15 16.30.

Przez Stryj:

Z Borysławia 7.20, 16.10, 17.55 a)
Z Ławocznego 6 47, 22.15, 23.27 d)

Przez Chodorów:

Z Śniatyna 5.45, 10.05 a) 12.45, 17.00, 17.30 a).

Pociągi podmiejskie:

Do Podhajec 7.45, 17.10.
Do Rawy Ruskiej 8.05, 13 30.
Do Stojanowa 6.55, 18.15.
Do Brzuchowic 6.20, 10.05, 13 45, 15.15, 19,40 a) 19.07 f) 19.50.
Do Gródka Jagiell. 14 10 g), 16.15 h).
Do Janowa 14.00 i).
Do Lubienia Wielk. 9.25 b).
Do Zimnej Wody 11.10, 19 50 f).

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą:

Do Brodów 19.59.
Do Kowla 18.35.
Do Podwołoczysk 9.18 a), 23.27. f) od Tarnopola pociąg osobowy.
Do Równego 9.28, 14.52.
Do Stojanowa 7.19, 18.25
Do Tarnopola 6.52, 9.18, a) 16 37, 23.27.
Do Wilna 10.37.
Do Zdołbunowa 9.29, 14.52.

Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą:

Do Brzuchowic 6.26, 10.11, 13.52, 15.20, 16.45 e), 18.16 f) 20.12.
Do Janową 14.07 j).
Do Rawy Ruskiej 8.11, 18.36.
Do Warszawy 14.20, 23.26.

Z Podhajec 8.25, 21.25.
Z Rawy Ruskiej 8.50, 20.05.
Z Stojanowa 9.00, 18 50.
Z Brzuchowic 7.20 11.20, 14.55, 16.10, 17.40 e) 19.25 f) 21 05.
Z Gródka Jagiel'. 16.80 j) 19.80 f).
Z Janowa 21.15 j).
Z Lubienia Wielk. 13.40 b).
Z Zimnej Wody 12.05, 20.45 f).

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą:

Z Brodów 9.02.
Z Kowla 8 35.
Z Podwołoczysk 11.42, 16.42 a).
Z Równego 5.53, 16.09.
Z Stojanowa 8.35, 18.24.
Z Tarnopola 7.04, 11.42, 16.42 a). 21 37.
Z Wilna 17 43
Z Zdołbunowa 5·53, 16·09

Do Lwowa-Kleparowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·14, 11·13, 14·50, 16·03, 17·34 e), 19·20 f), 20 59
Z Janowa 21·09 j)
Z Rawy Ruskiej 8·43, 19 59
Z Warszawy 6·00, 12·05.

Objaśnienia znaków:

a) Pociągi pospieszne
b) Kursuje od 19. VI. do 28. VIII. w dnie poprzedz. święto rz.-kat. oraz każdej soboty
c) Kursuje tylko od 15/VI. do 15/IX. między Poznaniem i Lwowem; l) od Tarnopola pociąg osobowy
d) Kursuje od 21. VI. do 29. VIII. w niedzielę i święta rz. kat.
e) Kursuje od 15. V. do 31. VIII. w niedzielę i święta rz.-kat.
f) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedzielę i święta rz.-kat.
g) Kursuje na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty
h) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rz.-kat.
i) Kursuje każdej soboty
j) Kursuje od 15. VI. do 31. VIII w niedziele i święta rzym.-kat.
k) Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.
l) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót.

Nauka i wychowanie.

MATEMATYKI, geom wykreślnej, oraz francuskiego, niemieckiego i rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. (Przygotowanie do matury, egzaminów, poprawek), Batorego l. 34. IV. p. od 3 5.

Różne.

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu wypadków wojennych bardzo zubożała uprasza P. T. o pomoc materjalną na kurację chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka“. 1849

KASETY na srebro wykonuje introligator Kuczabiński, Ormiańska 27.

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6, poleca się. 1885

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Dubno na nazwisko Tarasiuk Andrzej z Sitna, pow. Dubno, unieważnia się. 1980

PANNA z dobrego domu, pojedzie do kuracyjnej miejscowości ze starszą bogatą Panią w charakterze towarzyszki. Zgłoszenia pisemne do admin. „Kurjera Lw.“ pod L. W. 1985

KTO ZNALAZŁ zgubiony portfel z papierami wystawicnemi na nazwisko Prof. A. Ujejskiego zechce za wynagrodzeniem złożyć w Książnicy Czarnieckiego 12. Równocześnie unieważniam wszystkie papiery. 1989

JEDYNIE fachowe masaże twarzy. Usuwanie piegów, wągrów, zmarszczek, podbródka, wypadania włosów. Kosmeo, Mikołaja 7. (obok cukierni).

Posady i prace.

DŁUGOLETNI solicytator adwokacko-notarjalny zdolny maszynista, rutynowany tabularzysta spadkowiec, poszukuje natychmiast posady, Józef Łuczka, Delatyn. 1906

POSZUKUJĘ inteligentnego solidnego absolwenta wzgl. akademika jako towarzysza dla młodego człowieka rekonwalescenta na kilka godzin dziennie w zamian za mieszkanie z utrzymaniem. Bliższa wiadomość w adm. „Kurjera Lwow.“ 1973

FRONTOWY pokój z utrzymaniem odnajmę panom. W tym domu wydaje się świeże obiady. Zygmuntowska 11 a I p. u Chrześcijanki.

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN światowej sławy, krótki, piękny, sprzedam okazyjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski, 1941

W KROŚNIE tanio do nabycia **kamienica** w rynku, jednopiętrowa, o dwóch sklepach, z ogródkiem i **parcela budowlana** w śródmieściu, o dwóch frontach, powierzchni 553 sążni Bliższe informacje u adwokata dra Woźniaka w Krośnie. 1972

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed **kroniką** i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. **Kupno i sprzedaż** 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.